Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 253-79 292-46. 246-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, wtorek 30 kwietnia 1935 Nr. 117 ABC

Zmiany personalne w Ministerstwie Oświaty

WARSZAWA. 29. IV. (Tel. wł. G.). W najbliższym czasie mają zajść zmiany personalne na kierowniczych stanowiskach w Ministerstwie Oświaty.

Za postanowione uchodzi **ustąpienie dyrektora departamentu ogólnego p. Makucha, oraz dyrektora departamentu szkół zawodowych, p. Gordziałkowskiego**

Wśród kandydatów na stanowisko dyrektora departamentu ogólnego jest wymieniany dyr. gimnazjum **Dąbrowski**, a na stanowisko dyrektora departamentu szkół zawodowych kurator szkolny Firewicz.

15 czerwca rozpoczną się ferje szkolne

WARSZAWA 29. 4. (tel. wł. G.) Niezależnie od rozpatrywanych projektów zmiany podziału roku szkolnego i czasu trwania ferji szkolnych, **lekcje w szkołach powszechnych i średnich zakończone będą w r. b. z dniem 15 czerwca.** Gdyby zwyciężyła koncepcja powrotu do dawnego podziału roku szkolnego, nowy rok szkolny zacząłby się dopiero **1 września.**

Nowa redukcja lekarzy w Ubezpieczalniach

WARSZAWA. 29. IV. (Tel. wł. G.). Równolegle do zmiany w systemie lecznictwa w Ubezpieczalniach Społecznych i wprowadzeniu instytucji lekarzy domowych, **zapadła decyzja przeorganizowania pogotowia Ubezpieczalń**, które niosą pomoc w nagłych wypadkach. Zmiany te dokonane mają być pod kątem oszczędności. W większych miastach istnieje zamiar współpracy z towarzystwami pogotowia ratunkowego, wskutek czego **ulegnie redukcji liczba lekarzy zatrudnionych w pogotowiu Ubezpieczalń.** Dotąd warszawska Ubezpieczalnia zatrudniała w pogotowiach 28 lekarzy.

Faron otrzymał akt oskarżenia za udzielanie „rozwodów"

WARSZAWA 29. 4. (tel. wł. G.) Władze prokuratorskie zakończyły dochodzenia w sprawie „biskupa" t. zw. „kościoła narodowego" Farona i wielu „duchownych" tej sekty.

Śledztwo rozpoczęte w związku ze skargą na bezprawną działalność Farona, który udzielił rozwodu, a następnie ślubu znanemu artyście. Wkrótce do władz zaczęły napływać dalsze skargi od mężów i żon o unieważnienie małżeństwa wbrew woli jednego z małżonków i dawanie ślubu rozwiedzionym z innemi osobami.

Za te „ułatwienia" pobierane były opłaty. **Sędzia śledczy zbadał poszkodowanych, poczem Faron i jego „duchowni" postawieni zostali w stan oskarżenia za nieprawne prowadzenie ksiąg stanu cywilnego i nadużycia przy udzielaniu fikcyjnych pod względem prawnym rozwodów i ślubów.**

Murzyński konsulat w Warszawie

WARSZAWA. 29. 4. (tel. wł. G.) W Warszawie otwarty został **konsulat generalny murzyńskiej republiki Liberja.** Spowodowane to zostało nawiązaniem stosunków handlowych z Liberją. Konsulem tej republiki w Polsce został p. Sajous.

KRÓLEWIEC „Ritas" donosi, że w Prusach Wschodnich aresztowano pewnego obywatela litewskiego za nielegalne przekroczenie granicy w sprawach prywatnych.. Aresztowanego osadzono w więzieniu niemieckim.

Warszawa będzie wybierać ośmiu posłów

WARSZAWA, 29. 4. (Tel. wł. G.). Projekt sejmowej ordynacji wyborczej został już podobno całkowicie wykończony i nawet przepisany na maszynach. Mimo to brak jeszcze całkowicie autorytatywnych doniesień na temat jego treści. Te wiadomości, które krążą w kołach politycznych, **pokrywają się z doniesieniami podanemi przez nas w poprzednich numerach „Kurjera".** Uzupełnić je można jeszcze tem, że *ordynacja przewiduje* **możność** *zgłaszania kandydatów przez* **każdego,** *kto zbierze 200 podpisów w okręgu.* **Dotychczas** *wymaganych było tylko 50 podpisów.* Kandydatury te, jak wiadomo, będą odrzucane względnie przyjmowane przez kolegja wyborcze co bardzo znacznie ogranicza swobodę wyborczą.

Co do podziału na okręgi, to narazie wiadomo tylko, że *Warszawa ma być podzielona na 4 okręgi i wybierać 8 posłów.* Dotąd wybierała 14. W tym więc zapewne stosunku będzie zmniejszona ilość kandydatów z innych okręgów.

Według wczorajszego artykułu wstępnego sanacyjnego „Kurjera Porannego", nadzwyczajna sesja sejmowa dla załatwienia ordynacji wyborczej ma być zwołana w drugiej połowie maja. Przypuszczają więc, że Sejm zbierze się *dopiero po 20 maja i że sesja potrwa około 3 tygodni.*

Inspektor pracy pisze protokół

na Zakład Ubezpieczeń Społ.

WARSZAWA 29. 4. (Tel. wł. G.) Inspektor Pracy dokonał kontroli **drukarni Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie i sporządził protokół za zatrudnianie urzędników w godzinach pozurzędowych.**

Za takie przekroczenia właściciele i kierownicy przedsiębiorstw prywatnych karani są bezwzględnym aresztem. to też **zrozumiałe zainteresowanie budzi pytanie, jaki los spotka protokół sporządzony przeciw instytucji pozostającej pod bezpośrednim zwierzchnictwem Ministerstwa Opieki.**

W kołach prawniczych zwracają uwagę, że inspekcja pracy powinna zainteresować się również nadliczbowemi godzinami pracy pracowników umysłowych w instytucjach Ubezpieczalni Społecznej.

Żydowska banda fałszerzy znaczków angielskich

przed sądem

WARSZAWA 29. 4. (tel. wł. G.) Dziś w warszawskim Sądzie okręgowym rozpoczął się proces o fałszerstwo angielskich znaczków ubezpieczeniowych.

Jak wiadomo w kwietniu 1934 r., policja śledcza angielska otrzymała informacje, iż na terenie Polski banda fałszerzy podrabia angielskie znaczki ubezpieczeniowe. Wkrótce detektywi Scotland Yardu zatrzymali na terenie Wielkiej Brytanji trzech żydów z Polski: Jakóba Neumarka, Edwarda Popielca i Benjamina Turka. Zrobiono rewizję w ich walizach i okazało się, że miały one podwójne dno. Na spodzie znajdował się transport znaczków asekuracyjnych i pocztowych angielskich.

Po ustaleniu, że centrala fałszerska mieści się w Polsce, władze śledcze angielskie wydelegowały do Polski detektywa, który dostarczył materjału obciążającego policji warszawskiej.

Na mocy otrzymanych wskazówek przeprowadzono rewizję w drukarni „Merkury" w Warszawie, która należała do Moszka Drabinko i Szenocha Czapnika. Znaleziono tam klisze do odbijania fałszywych obligacyj polskiej 7-dmio prc. pożyczki stabilizacyjnej, oraz do papierów angielskich. Ustalono również ścisłą łączność dwu właścicieli drukarni z zatrzymanymi fałszerzami w Anglji.

Oprócz nich do odpowiedzialności pociągnięto jeszcze Szmula Cukiera, oraz Szlomę Lewantina, którzy udzielali pomocy w podrabianiu i kolportowaniu papierów. W pracowni Cukiera odbywało się dziurkowanie fałszowanych znaczków pocztowych.

W jesieni zeszłego roku odbył się w Anglji proces zatrzymanych tam fałszerzy, przyczem **Neumark został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia, Popielec zaś i Turek na 2 lata.** Dziś na ławie oskarżonych przed sądem warszawskim zasiedli ich wspólnicy: **Drabinko, Czapnik i Cukier.**

W procesie biorą udział jedynie oficerowie polskiej policji, bowiem detektywi angielscy nie przybyli z Londynu. Proces potrwa kilka dni.

XXX

Lwowski „Legjon Młodych"

kornie uderzył czołem przed B. B. W. R.

Lwowski i wogóle wschodnio - małopolski „Legjon Młodych" nigdy nie miał większego znaczenia ani dla całości swojej organizacji, ani dla miejscowego BBWR. Było to w związku z jego materjałem ludzkim, złożonym prawie wyłącznie z młodszych urzędników, praktykantów urzędniczych i kandydatów na urzędników. Dlatego też wczorajszy okręgowy zjazd „Legjonu Młodych", który odbył się we **Lwowie**, nie wywrze większego wpływu na całość zatargu miedzy BBWR a „Legjonem Młodych". W każdym razie stwierdzić wypada, że lwowski „Legjon Młodych" poszedł do Kanossy i stara się o przebaczenie. W uchwalonej rezolucji stwierdzają lwowscy „młodolegjoniści", że „Legjon Młodych wystawiony na ciężką próbę stać będzie wytrwale na gruncie ideologji marszałka Piłsudskiego".

Rezolucja ta jest o tyle niezrozumiała, że senjorzy Legjonu, z prem. Sławkiem na czele, też stoją wytrwale na gruncie... itd., a jednak z senjoratu zrezygnowali.

W dalszych rezolucjach uchwalono, iż musi nastąpić „głębokie zrozumienie między starymi żołnierzami marszałka, a młodymi, a następnie, że „Legjon Młodych" nie może zrezygnować z działalności, na terenach pozaakademickich, gdyż to odbiłoby się ujemnie na działalności akademickiej. I tutaj niewiadomo co „Legjon" przez to rozumie: może przypuszcza, że nie będzie mógł wpływać na młodzież akademicką zapomocą bojówek werbowanych na terenie działalności pozaakademickiej?

Następnie uchwalili sobie „legjoniści", że zlikwidowanie ich byłoby szkodliwe dla państwa, gdyż oni reprezentują „zdrowy pogląd w sprawie ukraińskiej", a wreszcie zakończyli oświadczeniem, że „są ruchem ideowo - wychowawczym, a nie stronnictwem politycznem, uprawiającem aktualną politykę bieżącą". Należy to rozumieć w ten sposób, że nie chcą być konkurencją dla BBWR, które powinno dać im pokój.

Po przyjęciu rezolucyj uchwalono wysłać depesze do Prezydenta Rzplitej marsz. Piłsudskiego i gen. Rydza-Śmigłego. Zwraca uwagę, że „Legjon Mł." lwowski „ukarał" prem. Sławka w ten sposób, iż depeszy do niego nie wysłał. Całość sytuacji w sanacji w związku z kwestją „Legjonu" należy ocenić w ten sposób, iż do rozłamu narazie nie dojdzie, że „Legjon" dążyć będzie do przebłagania rozgniewanych protektorów, oraz, że stara się na wszelki wypadek zaasekurować przez zyskanie łask tej części Bezp. Bloku, która występuje jako kombatanci.

W mieście nikt zjazdu „Legjonu Młodych" nie zauważył. Gdyby nie przysłane nam rezolucje, nicbyśmy o zjeździe nie wiedzieli.

LYMPNE, 29. 4. (PAT). Młoda lotniczka nowozelandzka, Jean Battern, przybyła tu z Australji. Lotniczka nie zdołała pobić swego własnego rekordu, ustalonego w czasie lotu z Anglji do Australji, jest jednak pierwszą kobietą, która dokonała raidu lotniczego z Anglji do Australji i z powrotem.

Polska wycieczka studencka w Berlinie

BERLIN 29. 4. (PAT) W niedzielę popołudniu przybyła do Berlina wycieczka studentów i studentek Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, która w ciągu 2 tygodni zwiedziła ośrodki miejskie w całej Rzeszy.

Goście polscy powitani byli przez przedstawicieli studentów Wyższej Szk. Handl. w Berlinie i przedstawicieli niemieckich organizacyj akademickich.

Ren wzbiera

KOBLENCJA 29 4. (PAT) Ulewne deszcze spowodowały podniesienie się poziomu wody na Renie i jego dopływach. *Wczoraj woda w górnym biegu rzeki wzrosła o 70 cm.* Przybór trwa w dalszym ciągu. Żegluga na rzece została wstrzymana.

Francuskie samoloty strzegą terenu fortyfikacyjnego

PARYŻ 29. 4. (PAT) Zgodnie z zapowiedzią ministerstwa lotnictwa o lotniczej ochronie strefy fortyfikacyjnej na granicy francusko - niemieckiej, eskadra samolotów myśliwskich złożona z 6 aparatów została przeniesiona z Rheims do Strasburga.

W razie ukazania się jakichkolwiek samolotów zagranicznych nad terenem fortyfikacyjnym, samoloty myśliwskie mają polecenie wznieść się ponad obce samoloty, celem dokonania fotografij, stwierdzających pochodzenie, oraz typ samolotów. W razie potrzeby zmuszą ich do lądowania na terytorjum francuskiem.

Eskadra dokonała wczoraj szeregu lotów nad Strasburgiem.

Zbyt ciekawi nie mają wstępu na ziemie sowietów

PARYŻ, 28. 4. (KAP). Znanemu dziennikarzowi francuskiemu, Geo Londonowi, który ostatnio zamieszcza na łamach „Journal" reportaże z różnych krajów europejskich i obecnie znajduje się na Litwie, *ambasada sowiecka odmówiła wizy wjazdowej do sowietów.*

„Journal" zawiadamiając o tem swych czytelników pisze: Czytelnicy wybaczą nam niezależną od nas zmianę w podjętej ankiecie. Zapowiedzieliśmy reportaże z całej Europy cywilizowanej, być może jednak było to zbyt śmiałem zaliczać do niej również Rosję sowiecką...

Odbudowa bloku rządowego w Hiszpanji

MADRYT. 28. IV. (PAT.). W kołach miarodajnych potwierdza się wiadomość, **że Lerroux, Gil Robles, Martinez-Velasco i Melquiades Alverez doszli do porozumienia co do odbudowy bloku rządowego z przed kryzysu 29. marca.**

Morderca 8 duchownych

MADRYT 29. 4. (PAT) W Oviedo policja wykryła tajne zebranie socjalistów, komunistów i anarchistów.

Wśród aresztowanych znajduje się jeden uczestnik powstania październikowego. *pozostający pod zarzutem zamordowania 8 księży.*

Święta wielkanocne w Z. S. R. R.

MOSKWA 28. 4. (PAT). —Prawosławne święta wielkanocne obchodzone są w tym roku bardzo uroczyście. Wczoraj w nocy w czasie nabożeństw rezurekcyjnych **zgórą 50 cerkwi moskiewskich było przepełnionych.** Dotychczas brak wiadomości o jakichkolwiek ekscesach antyreligijnych.

300 loopingów na szybowcu

KOKTEBEL 28. 4. (PAT) Znany sowiecki lotnik szybowcowy Somonow wykonał w ciągu 5 godzin lotu 300 loopingów oraz szereg innych figur akrobatycznych. Simonow leciał z szybkością 14 m./sek.

—o—

Chcą zyskać sympatje sfer katolickich

WARSZAWA, 29. 4. (Tel. wł. G.). W pewnych kołach „Legjonu Młodych" opowiadają sobie, że rezygnacja kilkunastu dostojników z godności seniorów „Leg. Ml." *jest przedwyborczym manewnerm taktycznym. Chodzi o to, że do wyborów sejmowych „sanacja" zamierza pójść z hasłami katolickiemi — jak się jeden z „młodolegjonistów" wyraził — „z jak największym obrazem Matki Boskiej".* Przy takich jednak hasłach wyborczych komunizujący i antyreligijny „Legjon Młodych" byłby dla „sanacji" zawadą i kulą u nogi. Stąd więc rezygnacja kilku senjorów, która jednak żadnej szkody „Legjonowi" nie przyniesie, gdyż jak im miał oświadczyć jeden z opiekujących się nimi przyjaciół, „pozostaną oni nadal najwierniejszemi dziećmi i spadkobiercami obozu i ideologji sanacyjnej".

—o—

Prasa angielska żąda przeciwdziałania zbrojeniom niemieckim

LONDYN 29. 4. (PAT) Dzisiejsza prasa poranna poświęca naczelne kolumny *zbrojeniom napowietrznym i morskim Niemiec* i żąda odpowiedniego przeciwdziałania ze strony rządu brytyjskiego.

„Daily Herald" zamieszcza nowe rewelacje twierdząc, że *Niemcy wybudowały na wyspie Sylt na Morzu północnem wielką bazę lotniczą.*

„Morning Post" donosi, że *250-tonnowe łodzie podwodne budowane obecnie przez Niemcy, posiadają zasięg pływania do 6.000 mil.*

„Daily Thelegraph" zapowiada, że *rząd brytyjski podejmie szereg decyzyj w sprawie rozbudowy floty napowietrznej, a wydatki na lotnictwo w tym roku zostaną doprowadzone do 25 miljonów funtów.*

Prasa przypomina również, że rząd brytyjski ma prawo skorzystać z klauzuli traktatu morskiego, zawartego w Londynie w roku 1936, pozwalającego mocarstwom, które podpisały ten traktat, a więc Brytanji, Stanom Zjednoczonym i *Japonji na rozszerzenie swych zbrojeń na morzu, o ile któreś z mocarstw stojących poza nawiasem tego traktatu podejmie zbrojenia morskie.*

XXX

Zakończenie Triduum w Lourdes

WARSZAWA. 29. IV. (Tel. wł. G.). Jak donosi ATE. wczoraj zakończone zostało w ramach wspaniałej manifestacji w Lourdes nabożeństwo **Triduum przy udziale 250.000 dzieci,** które po wysłuchaniu przez radjo przemówienia Ojca Świętego, klęcząc przyjęły błogosławieństwo papieskie.

Kardynał sekretarz stanu Pacelli wygłosił końcowe kazanie, sławiąc zbawienie przez krew Chrystusa, jako prawdę, która przetrwała wieki i jest jedynym dogmatem dla Kościoła i Jego wiernych. **„Jesteśmy zgubieni wśród burzy, biczującej ocean ludzkości — oświadczył kardynał Pacelli, — lecz naszą nadzieję i naszą ofiarę czerpiemy z Krzyża Chrystusa, który pozostaje niewzruszony wśród wszelkiego rodzaju przewrotów światowych".**

Poseł Węgier w Warszawie

WARSZAWA 29. 4. (PAT) W niedzielę późnym wieczorem przybył z Budapesztu do Warszawy nowomianowany poseł węgierski Dr. Andrzej de Hory.

Skon pos. Ciszaka

POZNAŃ, 29. 4. (PAT). Dziś nad ranem zmarł nagle poseł na Sejm, ś. p. Antoni Ciszak, wieku lat 54. Był on znanym w Wielkopolsce działaczem N. P. R. (lewica). M. in. zorganizował związek zawodowy „Praca", który wstąpił do (sanacyjnego) ZZZ. Mandat poselski piastował od r. 1922. Ostatnio działał w związku zawodowym robotników rolnych i leśnych.

Zjazd rzemiosła w Poznaniu

POZNAŃ 29. 4. (PAT) W związku z otwarciem Targów Poznańskich i „Tygodnia Poznania" odbył się zjazd przedstawicieli rzemiosła z całej Polski. Otwarcie obrad nastąpiło w obecności ministra Min. Przemysłu i Handlu Floyara Rajchmana w sali domu rzemieślniczego. Przed rozpoczęciem obrad przedstawiciel rzemiosła wielkopolskiego Sobczak wręczył p. ministrowi księgę adresową rzemiosła wielkopolskiego. Po wygłoszeniu dwóch referatów w sprawach organizacyjnych obrady zjazdu zamknięto.

Dniestr pod Niżniowem wystąpił z brzegów

STANISŁAWÓW 29. 4. (PAT) Wobec tego, iż w nocy z soboty na niedzielę deszcze przestały padać, *stan wód na rzekach górskich, stanowiących dopływy Dniestru, zaczął opadać i niebezpieczeństwo powodzi minęło.*

Natomiast stan wody na Dniestrze od ujścia rzeki Łomnicy w dół *wzrasta i wynosił w niedzielę wieczorem około 3 m. ponad normalny, zaś pod Niżniowem w nocy z niedzieli na poniedziałek około 3.40 m. ponad normalny. Dniestr wystąpił tam z brzegów.*

Naogół w powiatach górskich krótkotrwała powódź nie wyrządziła większych szkód.

Sprawa Jacoba przed sądem wojennym

BERLIN, 29. 4. (PAT). Niem. Biuro Inf. donosi, że w nocie, jaką dnia 27 b. m. poseł szwajcarski w Berlinie wręczył w urzędzie spraw zagranicznych, w związku ze sprawą red. Jacoba, rada związkowa zawiadamia o postanowieniu przekazania sprawy sądowi rozjemczemu, w myśl układu z 12 grudnia 1921.

Przed konferencją rzymską

PARYŻ 28. 4. (PAT) Havas donosi z Rzymu, iż koła dobrze poinformowane oświadczają, że w dniu 4 maja odbędzie się w Wenecji *konferencja przedstawicieli Włoch, Austrji i Węgier,* celem przygotowania przyszłej konferencji rzymskiej.

EUROPEJCZYK I 40 MURZYNÓW ZATOPIONYCH W KOPALNI.

JOHANNESBURG. 28. IV. (PAT). Akcja ratunkowa prowadzona w kopalni złota w Potschefstrooom, zalanej podczas niespodziewanej powodzi z 24. bm., została uwieńczona pomyślnym rezultatem. **Jednego Europejczyka i 2 tuziemców udało się uratować.** Odnaleziono również zwłoki drugiego Europejczyka. W chwili katastrofy w kopalni znajdowało się dwóch Europejczyków i 42 tuziemców.

Zwalczanie korsarstwa na wodach chińskich

KANTON, 29. 4. (PAT). Władze chińskie postanowiły stworzyć patrol 3 krążowników celem *zwalczania korsarstwa i zapewnienia bezpieczeństwa żeglugi wzdłuż brzegów Chin południowych.*

Marynarka angielska współdziałać ma najściślej z władzami chińskiemi.

Wielkie manewry floty U. S. A.

N. JORK, 29. 4. (PAT). Flota wojenna Stanów Zjednoczonych wypłynęła dziś z portu San Pedro w Kalifornji *na wielkie 6 - tygodniowe manewry. Udział w manewrach bierze 153 okrętów wojennych.*

BERLIN Na zlecenie tajnej policji aresztowano niepochodzących z Zagłębia Saary zakonników, podejrzanych o przemyt dewiz.

PARYŻ. Havas donosi z Drezna, że w obozie koncentracyjnym w Dachau jest obecnie internowanych 19 pastorów należących do opozycji protestanckiej.

Triduum w Lourdes

Dla uroczystości kończących jubileusz Odkupienia wybrał Papież Pius XI najsłynniejsze w Europie i największą czcią otoczone miejsce pielgrzymek katolickich, francuskie Lourdes, którego ziemi — w grocie Massabielskiej — przed zgórą siedmiu dziesiątkami lat dotknęła Swą świętą stopą Matka Chrystusa. Na decyzję tę wpłynąć mógł także osobisty kult Piusa XI do sanktuarjum podpyrenejskiego, do którego niegdyś jako arcybiskup Medjolanu prowadził pielgrzymkę swej archidiecezji. I chciał zapewne wyrazić przytem uznanie dla renesansu powojennego wiary katolickiej we Francji, renesansu, który w dużej mierze i jego jest zasługą.

Przez trzy dni więc gromadziły się koło groty Objawienia olbrzymie masy pątników, obliczane na przeszło 200 tys. ludzi. Kardynała - legata Pacellego, wjeżdżającego do Lourdes w otoczeniu trzech kardynałów — van Roey'a, Verdiera i Bineta — witało 3.000 księży i 60 biskupów. Stu pięćdziesięciu Mszy, odprawianych nieustannie przez trzy dni w Grocie, słuchały stale tłumy pobożnych, pogrążone w modlitwie i ekstazie. Sprawozdawca wcale niekatolickiego dziennika pisze ze wzruszeniem: „Jest w tym szepcie modlitwy jakaś niewypowiedziana natarczywość, jakiś apel namiętny, jakaś potrzeba dotknięcia rzeczywistości pozaziemskiej". Modlono się o rzecz najważniejszą i najpotrzebniejszą w chwili obecnej: o pokój. „Ojciec święty myśli — mówił w swem kazaniu legat — że wszystko będzie próżnem, jeśli nasze modły nie skierują się ku ogromnemu pragnieniu pokoju. Pragnie on w momencie, gdy w licznych punktach horyzontu pojawiają się groźby, by Lourdes okazało się jakby centrum uspokojenia i miłości." *Dona nobis pacem!* — modlił się legat i wtórowały mu tesame prośby, wznoszone w językach 30 zgromadzonych narodów. I cały świat katolicki połączony z Lourdes anteną tejsamej wiary, szturmował w tych dniach do nieba, błagając o tensam dar i tosamo błogosławieństwo. „Il faut faire violence au ciel" — mówił legat do dziennikarzy. Tylko gwałtownicy będą wysłuchani.

Doniosłość religijna manifestacji w Lourdes jest niewymierna choć olbrzymia. Uroczystości wywrą jednak ponadto pewien wpływ i na bieg spraw politycznych, wzmacniając w świecie opór opinji publicznej przeciw wszelkim awanturom wojennym. Nie jest to bagatelą, gdy Stolica św. mobilizuje przeciw groźbie wojny siły moralne, jakiemi Kościół rozporządza.

Jeden jeszcze refleks polityczny mieć będzie Triduum w Lourdes. Oto wybór sekretarza stanu — który jest jakby *alter ego* Papieża — na legata, jego mowy, serdeczne telegramy wymienione z prezydentem i rządem Francji, i wreszcie królewskie przyjęcie, jakie mu władze zgotowały — to wszystko tworzy osobnego rodzaju manifestację, którą świat dobrze zrozumie. Piusa XI nazwała niegdyś katolicka „Koelnische Volksztg." „najbardziej przyjaznym dla Niemiec Papieżem w dziejach". Istotnie Pius XI, który znał język niemiecki i utrzymywał jako bibljotekarz żywe stosunki z uczonymi niemieckimi, pokładał wielkie nadzieje w niemieckim katolicyzmie i nie był głuchym na pewne argumenty polityków centrowych, wysuwane z okazji różnych faz realizacji Traktatu Wersalskiego. Przejawiało się to zwłaszcza — ale nie wyłącznie — w enuncjacjach „Osservatore Romano". Rzesza Niemiecka uchodziła w Rzymie długo za państwo przychylne katolicyzmowi, podczas gdy wolnomyślicielskiej Francji nie szczędzono w Rzymie wyrzutów.

Sytuacja ta ulega dzisiaj szybkiej zmianie. Katolicyzm francuski wykorzystał znakomicie ustawodawstwo liberalne Trzeciej Republiki, by w jego ramach odbudować swą siłę, swą niezawisłość, swe szkoły i instytucje charytatywne, wyzwalając przytem niemałą bojowość i heroizm w walce z nim przez masonerję prowadzonej. Zaimponował wysokim poziomem umysłowym i moralnym duchowieństwa i żywą działalnością naukową i społeczną. Rządy faktycznie przed nim skapitulowały. Ustały szykany, toleruje się zakony, nawiązano stosunki z Watykanem.

Równocześnie zaś Niemcy, wraz ze zwycięstwem Hitlera, wkroczyły na drogę coraz bezwzględniejszej walki nietylko z katolicyzmem, ale i z chrześcijaństwem wogóle. Ruch neo - pogański szerzy się przy poparciu dygnitarzy państwowych, księży skazuje się na więzienie za krytykę antychrześcijańskiego „Mitu" Rosemberga, zakazuje się ogłaszania listów pasterskich, uniemożliwia działalność Akcji Katolickiej, obecnie zaś mają być zakazane wszelkie organy prawne katolickie. Fala antychrześcijaństwa zalewa swobodnie Niemcy, pozbawione tej wspaniałej siły, jaką dawniej tworzyło centrum. Pius XI z bólem może teraz pyta się sam siebie, czy nie pospieszył się z zawarciem Konkordatu z Hitlerem. Konkordat umocnił hitleryzm moralnie i umożliwił Hitlerowi rozwiązanie centrum oraz potężnych organizacyj społecznych, zawodowych i kulturalnych katolików niemieckich. Opór katolicki wygasł, wielcy działacze usunęli się w zacisze, a masy przeszły w wielkiej części do hitleryzmu. Dzisiaj jedynie biskupi podnoszą głosy protestu przeciw antykatolickim zasadom i zapędom hitleryzmu.

Niemcy sprawiły zawód nadziejom Stolicy Św. Hitler to nie Mussolini ani Bonaparte, którzy na zgodzie z Kościołem budowali systemy rządowe. I może refleksem tego zawodu było wysłanie kard. Pacellego do Lourdes, i może w Watykanie myśli się teraz, że łacińska tradycja i kultura Francji są mimo przejściowych zaburzeń pewniejszą rękojmią dla rozwoju katolicyzmu niż protestancka tradycja Lutra i Bismarka.

(ax)

Rymanów nie będzie licytowany

WARSZAWA. 29. IV. (Tel. wł. G.). W związku z wiadomościami podanemi przez niektóre pisma małopolskie, że znane uzdrowisko podkarpackie Rymanów - Zdrój wystawione zostało na licytację, ze strony miarodanej informują, że wiadomość ta nie jest prawdziwa i że uzdrowisko Rymanów - [illegible]dról [illegible] jest zagrożone licytacją.

Czy naprawdę ucieczka wodzów żydowskich?

M. Indelman wskazuje („Hajnt") na panikę, która ogarnęła Żydów w diasporze wogóle, a w Polsce w szczególności, i *na gorączkową emigrację do Erec Izrael*. Tej panice trzeba przeciwdziałać:

„— Ten nastrój ucieczki i paniki osłabia zdolność mas do walki o ich byt tutaj na miejscu i pozbawia żydowskie skupienia jednej z najsilniejszych broni, którą obdarzył los żydostwo w jego ciężkiej tułaczce, mianowicie odwagi i wytrzymałości".

Tej panice, przynajmniej w Polsce, ulegli również przywódcy żydowscy na poszczególnych odcinkach i oni uciekają także do kraju żydowskiego:

„— Mało tego, że pozostaliśmy bez wodza u góry, obecnie zaczęli już uciekać kierownicy mniejszych placówek, czyli ci, którzy właściwie decydują w każdej walce. W ten sposób szerokie masy pozostają bez kierownictwa".

Część tych działaczów żydowskich ucieka z obawy przed ruiną materjalną a część ze względu na swoje dzieci, którym rodzice pragną dać w swoim kraju inne wykształcenie w szkołach palestyńskich, przepojonych duchem hebrajszczyzny. W ten sposób

„— Żydowskie życie społeczne pozbywa się swoich najbardziej wyszkolonych i pełnych poświęcenia jednostek. Jeżeli tak dalej pójdzie, grozi nam katastrofa. Na powierzchnię życia żydowskiego wysuną się wszelkiego rodzaju karjerowicze".

Alarmy „Hajnta" uważamy za grubo przesadzone. Z wodzów żydowstwa polskiego *jedynie p. Grynbaum przeniósł się do Jerozolimy*, i to na dobrze płatną posadę szefa biura imigracyjnego Agencji Żydowskiej. Zatrzymał jednak i obywatelstwo polskie i nawet mandat sejmowy. Co się tyczy innych, to np. panowie Thon i Rozmarin, zaspakają swą tęsknotę za Erec Izrael tylko krótkiemi wizytami. P. Rotenstreich siedzi kamieniem we Lwowie. Obecnie bawią w Palestynie jako turyści, dwaj dziennikarze sjonistyczni: p. Hescheles z „Chwili" i p. Appenszlak z „Naszego Przeglądu", ale z ich korespondencyj, zresztą bardzo interesujących nie można wnioskować, jakoby zamierzali powiększyć ilość „haszuwin", tj. żydów wracających na stałe do ziemi ojców.

P. Appenszlak pisze wprawdzie (przedstawiając kolonję Ramath Haszuwim, zamieszkałą przez żydów niemieckich z akademickiem wykształceniem), że mu się tam bardzo podoba, i że mu się „roi taksamo kolonja dla żydowskich inteligentów z Polski", ale nie odnosimy wrażenia, by traktował swój zamysł poważnie. A byłoby to przecież zajmujące: „wspólne obory, studnia, pastwiska, szkoła, bridge-club" p. Ozjasz Thon uprawiałby marchew, p. Appenszlak prowadziłby restaurację, p. Heschelesowi powierzonoby opiekę nad owemi fenomenalnemi kurami, składającemi w Palestynie aż 150 jaj rocznie. Takim zajęciom oddają się profesorowie i dziennikarze niemieccy w Ramath Haszuwim, których Hitler wywiódł do Palestyny. Tak będą także robić i nasi inteligenci żydowscy, jeśli ich nakłonimy do emigracji.

Na razie jednak owej gorączkowej emigracji wodzów, o której pisze „Hajnt", nie widzimy.

Echa dnia

Ruch staroruski w Polsce

Ten ruch wśród Rusinów, który stoi na stanowisku jedności narodowej i kulturalnej Rusinów z Rosjanami, nazywany bywa w Małopolsce staroruskim. W jednym z organów tego ruchu, wydawanym we Lwowie w języku rosyjskim, tygodniku „Ruskij Gołos" ukazał się artykuł poruszający zasadniczo stosunek Starorusinów do państwa i społeczeństwa polskiego. Czytamy tam:

„W Polsce Starorusini (russkije) nie doznają co prawda tych prześladowań, które były ich udziałem za Austrji, ale ustosunkowanie się do ich narodowego credo pozostaje nadal nieprzyjazne. A to ma bardzo ciężkie następstwa dla ludności ruskiej i może mieć w przyszłości jeszcze cięższe dla stosunków polsko - ruskich wogóle (to znaczy polsko-rosyjskich? — Red. Kur.). Jeżeli nawet Starorusini otrzymują pewne koncesje, to mają one raczej charakter prywatny, niż społeczno-narodowy. Tam gdzie Starorusini lub instytucja staroruska podkreśla swoje „ja", tam napotyka przeszkody nie do przezwyciężenia. A tymczasem ideologja ukraińska cieszy się zasadniczo pełnem uznaniem ze strony polskiej, dzięki czemu Ukraińcy pomimo swojej wrogiej Polakom przeszłości, przenikają w najwyższe polskie koła, wywierają olbrzymi wpływ, i nawet w okolicznościach swoich rewolucyjnych przeciw Polsce wystąpień zyskują bardzo wiele, jak to było niedawno."

Stwierdziwszy ten stan rzeczy, oświadcza „Ruskij Gołos":

„Dzisiaj narodowej Rosji niema, Rosja pod jarzmem III Międzynarodówki przyciągać nas nie może, a gdy w przyszłości znowu powstanie narodowa Rosja, to niemiecko-ukraińskie niebezpieczeństwo, nie mówiąc o wielu innych okolicznościach, nie pozwoli jej ni zagrozić Polsce, ni nam pójść drogami irredenty, a to ze względu na interesy ogólno-ruskie i polsko-ruskie w Europie. Konsekwentnie więc odpada najważniejsza przyczyna, która najlepiej tłumaczy rezerwę a niekiedy nawet wrogi stosunek Polków do ruchu staroruskiego."

„Russkij Gołos" kończy wezwaniem do podtrzymywania kontaktu ze społeczeństwem polskim i do zwalczania odpowiednią propagandą rozpuszczalnych przez ukrainizm kłamliwych opinij o ruchu staroruskim.

Dwumandatowe okręgi wyborcze w całej Polsce

Do powodzi pogłosek o zasadach przyszłej ordynacji wyborczej dołącza się artykuł informacyjny w „Kurjerze Porannym" podpisany przez p. W. Stpiczyńskiego. Tym razem więc jest ktoś, kto bierze odpowiedzialność za informacje. Niestety, p. Stpiczyński powiedział bardzo mało. A więc przedewszystkiem stwierdził, że nie dekret Prezydenta, lecz ustawa sejmowa zadecyduje o nowej ordynacji.:

Po wprowadzeniu w życie Konstytucji wchodzimy w okres dyskusji nad ordynacją wyborczą do Sejmu i Senatu, uchwalenie której będzie zadaniem Izb parlamentarnych. Wbrew wyrażanym, a nieuzasadnionym, obawom sfer opozycyjnych nie leży w zamiarach obozu rządzącego zaskakiwanie społeczeństwa w tej dziedzinie rozstrzygnięciami gotowemi..

Jest to o tyle wiadomość ważna, iż z art. 56 nowej konstytucji zręczny interpretator w rodzaju p. Cara bez trudności mógłby wyinterpretować uprawnienie Prezydenta do zadekretowania ordynacji wyborczej.

W dalszym ciągu p. Stpiczyński obszernie omawia ujemne strony dwu przeciwnych sobie systemów wyborczych t. z. zasady proporcjonalności i zasady okręgów jednomandatowych.

Informacyjnie podaje jednak p. Stpiczyński tylko tyle:

Prezes Bezpartyjnego Bloku, a obecnie premjer, Wależy Sławek wraz ze swoimi najbliższymi współpracownikami nad tem zagadnieniem — jak nam wiadomo — poszedł dalej i skłonny jest zaproponować sejmowi projekt ordynacji mniej niesprawiedliwej opartej a zasadę jednomanadatowości i bardziej przystosowanej do naszych polskich warunków, a mianowicie wprowadzającej zasadę dwóch mandatów z każdego okręgu, zdobywanych w wyborach imiennych. Zasada list byłaby oczywiście uchylona jak przy okręgach jednomandatowych. Każdy kandydat na posła musiałby sam walczyć o godność reprezentanta narodu i ponosić odpowiedzialność przed swoimi wyborcami. Uległby również redukcji stan liczebny Sejmu.

Są to informacje bardzo skąpe zwłaszcza jeśli się zważy, że p. Stpiczyński to nie p. Sławek. Dlatego też wszelkie wątpliwości rozwiąże dopiero nadzwyczajna sesja, na którą obie izby zjadą się w drugiej połowie maja. P. Stpiczyński informuje jednak w swoim artykule, że przed tą sesją należy oczekiwać publicznej enunciacji prem. Sławka — o zasadach przyszłej ordynacji wyborczej.

Co chciałaby widzieć sanacja w swoich najnowszych pupilach

Sanacyjny „Czas" poświęca bardzo ciepły artykuł garstce secesjonistów z obozu narodowego, którzy pod względem uwielbienia dla nowej konstytucji prześcignęli jej autorów i teraz biegną prędko naprzód, ale... na papierze. „Czas" tak sobie przedstawia działalność tych spryciarskich mężów stanu, czynnych na terenie dwu popularnych kawiarń lwowskich:

„Bardzo szybko młodzi zrozumieli, że tylko wtedy, gdy opuszczą szeregi partji będą mieli rozwiązane ręce i odzyskają swobodę wypowiedzenia poglądów nietylko swoich, ale i tych wielu towarzyszy, których skupili pod sztandarem O.W.P. Słusznie zaś uważali za swój obowiązek ideowy powiedzieć głośno co myślą. I dzięki temu właśnie leży przed nami interesująca publikacja pt. „Nowa Konstytucja", napisana przez kierowników dawnej O. W. P. środowiska lwowskiego O.W.P. pp. Hrabyka, Piszczkowskiego i posła Stahla.

Zaiste po bohatersku spełnili swój obowiązek ideowy, skoro powiedzieli, to, co myśleli. Nigdy też inaczej obowiązku swego nie pojmowali i pojmować nie będą. Ot powiedzą, co wiedzą i tyle.

Nie brak im zresztą pieniędzy i czasu wolnego od zajęć pożytecznych a więc piszą a redaktorzy „Czasu" czytają. I nikt więcej!

Skoro przytem „Czas" chce ich uważać za „kierowników", „skupiających wielu towarzyszy", to niech ich uważa. Gdzie jednak „Czas" tych towarzyszy widzi, to tego nie wiemy. Na terenie młodzieży uniwersyteckiej ani śladu choćby projektu na „młodych narodowców". Poza młodzieżą akademicką — w społeczeństwie— jest ich akurat tyle, ile samych mężów stanu w kawiarniach. I tak więc stary „Czas" łapie się na młode plewy. My się jednak o to martwić nie będziemy.

R.

Ustawodawstwo oddłużeniowe

a ciężary publiczne

II. Ustawodawstwo oddłużeniowe w zakresie długów prywatnych sięgnęło bardzo daleko w głąb stosunku między wierzycielem i dłużnikiem, nie licząc się wcale ani z wolą wierzyciela ani z jego interesem.

Natomiast w zakresie ciężarów publicznych nie ma właściwie jasnych, bezwzględnie obowiązujących przepisów ustawowych, ponieważ ustawa jako ramowa pozostawia wszystko rozporządzeniom, a te znowu w wielu wypadkach uzależniają podatników od dowolności władz skarbowych.

Czynią to zaś albo wprost przez postanowienie, że ulgi przyznają władze skarbowe tylko w wyjątkowych wypadkach, gospodarczo uzasadnionych, lub na szczególne uwzględnienie zasługujących, na indywidualne prośby poszczególnych podatników, albo też czynią to we formie wykluczenia, z urzędu przyznanych, ulg w razie stwierdzenia jawnej złej woli podatnika, którą władza skarbowa właściwie każdemu przypisać może, bez żadnej na to rady.

Ustawodawstwo oddłużeniowe przyjęło zasadę częściowego i to bardzo dużego umorzenia długów prywatnych. Wprawdzie zasada ta nie jest nigdzie wyraźnie wypowiedziana — owszem mówi się wiele o poszanowaniu całości wierzytelności —

ale faktycznie zasadę tę przyjęto,

a to przez zezwolenie na spłatę długu papierami po kursie 80 lub 100 za sto, choć papier nawet połowy wart nie jest dalej przez wprowadzenie przymusowej konwersji wierzytelności na listy zastawne po kursie 100 za sto, choć i ich wartość nie sięga nawet połowy, wreszcie przez dopuszczalność przeszacowania długów z działów rodzinnych i spadkowych, oraz z kupna sprzedaży, dokonanych w czasach dobrej konjunktury, stosownie do spadku wartości gruntów.

Pomijam kwestję, czy to jest dobre czy złe, ale w każdym razie zasada tego rodzaju powinna być przyjęta przedewszystkiem tam, gdzie państwo posiada niezaprzeczone prawo decyzji, czyli przy ciężarach publicznych, a to wpierw jeszcze, zanim postanowiono ulżyć rolnikom kosztem prywatnych kieszeni. Tymczasem rzecz ma się odwrotnie, ponieważ od dawna zapowiadane ulgi w ciężarach publicznych ograniczają się właściwie do odraczania i rozkładania na raty ogromnych zaległości, oraz obniżania niemniej wielkich kar za zwłokę i odsetek za odroczenie,

podczas, gdy zapowiedziane w ustawie całkowite, względnie częściowe umorzenia pozostały właściwie na papierze.

Niektóre umorzenia są to drobiazgi które odnoszą się tylko do bardzo niewielkich zaległości, skreślane celem uproszczenia urzędowania władz skarbowych względnie, aby nie nękać podatników przykrem ściąganiem małych kwot. Inne znowu umorzenia, nawet może znaczne, są nietyle umorzeniami, ile raczej bonifikatami, bo zależą od regularnego opłacania przypisanych podatków przez cały szereg lat, a w razie niespełnienia tego warunku odpadają.

Przy zaległościach publiczno-prawnych, dochodzących do półtora miljarda złotych, drobne umorzenia nie przed stawiają najmniejszego interesu, a co do poważniejszych umorzeń, to przyszłość dopiero okaże, czy są to umorzenia we właściwem tego słowa znaczeniu. Raczej jednak wątpić należy, a to wobec ich warunkowego charakteru, wobec ich zależności od opłacania bieżących, zresztą wygórowanych, należności, nadto zaś wobec ich zależności od oceny władz skarbowych, czy to wprost, czy też pod pokrywką badania owej złej woli płatnika.

Wątpić należy, czy tego rodzaju umorzenia przyniosą prawdziwą pomoc społeczeństwu w przetrwaniu kryzysu. Społeczeństwo nadal oczekiwać będzie jakiejś bardziej stanowczej akcji oddłużeniowej w zakresie ciężarów publicznych.

Oby się tylko nie zawiodło.

*

Zachodzi pytanie, jaki cel ma rząd w zajmowaniu takiego, pełnego rezerwy stanowiska. Z pewnością nie jest to cel wyłącznie fiskalny, bo narastanie olbrzymich zaległości nie jest chyba równoznaczne z możliwością ich osiągnięcia, ale właśnie wskazuje na zupełne wyschnięcie źródeł podatkowych.

Wchodzi tu więc w grę inny cel, mianowicie rozrost państwa, jego działalności i wpływów,

obejmowanie przez państwo coraz- to nowych objektów majątkowych, wciąganie coraz to liczniejszych rzesz w orbitę nacisku państwowego.

Pocóż zwalniać podatników z ciężarów publicznych, od dłuższego czasu zalegających i niemożliwych do spłacenia, skoro państwo w charakterze wierzyciela może za te zaległości przejąć obciążone niemi objekty majątkowe i tą drogą pomnożyć sferę swojej działalności i wpływów.

I w rzeczywistości stopniowo coraz- to więcej majątków i przedsiębiorstw przechodzi w ręce państwa, a odnośnie nieruchomości ziemskich istnieje nawet odpowiedni dekret, umożliwiający tego rodzaju akcję. Państwo może przejmować na własność grunty ponad 200 ha wzamian za ciążące na nich daniny państwowe i samorządowe, ubezpieczenia społeczne lub pożyczki, udzielone przez państwo, banki państwowe i instytucje kredytu długoterminowego. Jest to droga do powszechnej etatyzacji, którą się realizuje kosztem niesłychanych ofiar gospodarczych, niszczenia kapitalizacji i kredytu. Przeprowadza się etatyzację wszędzie przy pomocy wszelkich środków, między którémi nie najmniejszą rolę odgrywa prawo państwa, jako największego wierzyciela z tytułu zaległości publicznych.

Dr. Marjan Szpila

Propaganda ukraińska w Anglji

Koła ukraińskie donoszą z Londynu, że dnia 16 kwietnia br. w Hotelu Savoy odbyło się przyjęcie dla członków anglo - ukraińskiego Komitetu w Londynie, oraz dla zaproszonych gości i przedstawicieli prasy, celem poinformowania o sprawach ukraińskich. Gospodarzami przyjęcia byli pp. E. Lincoln. Przybyło około 60 osób. Licznie reprezentowana była prasa londyńska, oraz ajencje telegraficzne Reuter, British United Press, Exchange Telegraph i inne. Z prasy prowincjonalnej przybyli przedstawiciele Yorkshire Post Birmingham Post, Croydon Times i in.

Obecnym dziennikarzom doręczono przegląd współczesnej sytuacji ukraińskiej wraz z mapą ukraińskich ziem etnograficznych, a we wstępie tego przeglądu powiedziano:

„— Sprawa ukraińska nabiera dziś wielkiej wagi, ma bowiem bliską styczność ze sprawą europejskiego pokoju i paktu wzajemnej pomocy we Wschodniej Europie. Wiąże się ona również z traktatami podpisanemi m. in. i przez Wielką Brytanję. Zahacza ona o szerokie interesy brytyjskie na Bliskim i Środkowym Wschodzie, interesując koła wielko - brytyjskie również z tego względu, że w Kanadzie mieszka około 150 tys. obywateli brytyjskich pochodzenia ukraińskiego.

Oprócz tego, jak wiadomo, w Niemczech istnieje grupa, która, nie pytając Ukraińców o ich dążenia i nie zwracając uwagi na inne państwa, snuje plany dotyczące Ukrainy, ale jesteśmy pewni, że Ukraińcy przekładają pełną niepodległość nad zamianę jednych gnębicieli na innych.

Ukraińcy zamieszkują mniej więcej jednolite terytorjum etnograficzne (większe niż Wielka Brytanja i Francja)) podzielone w chwili obecnej między ZSRR., Polskę, Czechosłowację i Rumunję.

Anglo - ukraiński Komitet założono w tym celu, aby śledzić bieg wydarzeń. Dotąd bowiem niewiele było prób sprawiedliwego ustosunkowania się do Ukraińców. Ustawiczne zaś lekceważenie tej ważnej kwestji mogłoby się ostatecznie przyczynić do konfliktu, w który wciągniętaby była cała Europa".

Na przyjęciu pokazywano dwie mapy Ukrainy: jedna z nich zawierała dane etnograficzne i tablice statystyczne, sporządzone przez ukraińską akademję rolniczą w Podiebradach, druga odtwarzała Ukrainę z roku 1666.

Członkami anglo - ukraińskiego Komitetu są m. in.: lord Dickinson, lord Noel - Baxton, poseł pułk. Wedgewood i inni.

Tak donoszą koła ukraińskie. Niewątpliwie widać stąd, że propaganda ukraińska pracuje w Anglji. Ale czy to będzie korzystna dla prawdy i dla pokoju Europy, jeśli wmówi ona choćby w niektóre koła angielskie, że Ukraina sięga aż głęboko w Polskę i w Czechosłowację, albo, że panowanie ZSRR na właściwej Ukrainie opiera się tylko na przemocy, a nie także na wcale daleko posuniętym zespoleniu rzeczywistem?

Podziękowanie

Za oddanie ostatniej przysługi i liczny udział w pogrzebie śp. Męża mojego ZYGMUNTA SCHMIDA, składam publiczne serdeczne Bóg zapłać Przewielebnemu Ks. Prałatowi Dr. Franciszkowi Janickiemu Proboszczowi św. Mikołaja, JWP. Dyr. Teatrów Miejskich Posłowi Wilamowi Horzycy, Koleżankom i Kolegom, oraz wszystkim Przyjaciołom i Znajomym śp. Zmarłego.

14303 AGLAE SCHMIDOWA

Wszyscy na T. S. L.!

Burzliwe obrady w ratuszu łódzkim

Nowe prowokacyjne wystąpienie żydów i reakcja radnych narodowych

Oczekiwane z olbrzymiem zainteresowaniem sobotnie posiedzenie łódzkiej Rady Miejskiej

miało niezwykle burzliwy przebieg i zostało nakoniec przerwane — jak zwykle z powodu ustawicznych prowokacyj ze strony radnych żydowskich.

Po załatwieniu spraw drobniejszej wagi, jak wybór dwóch członków Rady do komisji limitacyjnej dla ustalenia granic miasta, przystąpiono do wyboru delegatów Rady do komisyj poborowych. Przed samem głosowaniem mec. Kozłowski, zażądał otwarcia dyskusji i jako pierwszy zabrał głos, mówiąc:

„ Apeluję do wszystkich radnych chrześcijan, aby nie dopuścili żydów do komisyj poborowych".

Słowa te wywołują huczne oklaski na sali i zgiełkliwy tumult na ławach żydowskich.

Zabiera głos żydowski radny Weisman, który występuje przeciw apelowi mec. Kowalskiego, co

niezwykle gęsto publicznością obsadzona galerja wita groźnym pomrukiem niezadowolenia. Kom. Wojewódzki oświadcza, że opróżni galerję przez woźnych. Tymczasem na ławach Klubu Narodowego trwa obstrukcja, słowa r. Weismana giną w ogólnym hałasie.

Wreszcie we względnym spokoju sprawę załatwiono i dokonano wyboru.

Zkolei Rada Miejska miała wysłuchać deklaracyj poszczególnych frakcyj w sprawie pamiętnych zajść w dniu 2-go b. m., kiedy to na skutek prowokacyj żydowskich doszło do bójek między radnymi. Jako pierwszy r. Mincberg począł odczytywać deklarację frakcji żydowskiej. Jak było do przewidzenia,

żydowska deklaracja zamiast satysfakcji dla Klubu Narodowego, zawierała szereg nowych inwektyw i napaści na Obóz Narodowy.

Już przy pierwszych słowach żydowskiego radnego odezwały się na sali i galerji głośne okrzyki protestu. W pewnej chwili r. Mincberg użył takiego prowokującego zwrotu:

„Frakcja narodowa, mająca w swoich rzędach radnych, których jedyną kwalifikacją radziecką jest żydożerstwo — przeszła do czynów, przeobrażając salę obrad w arenę gorszących zajść, kompromitujących Radę Miejską, wobec całego świata kulturalnego"...

Słów tych, jak i wogóle reszty przemówienia, nie danem już było r. Mincbergowi dokończyć. Na sali rozpętała się istna burza protestów. Rozległy się okrzyki: „Nie damy żydom mówić! „marsz z trybuny!" itp. Mincberga otaczają „murem" żydzi i woźni, jednak radny narodowy Belta, przedziera się przez kordon i policzkuje Mincberga. Wybucha ogólna bójka, przyczem woźni osłaniają radnych żydowskich.

Kom. Wojewódzki zaproponował przejście do porządku dziennego nad żydowską deklaracją, czemu żydzi sprzeciwiają się wrzeszcząc: „Panie komisarzu, pan pozwala deptać naszą godność ludzką i narodową" (?). Nie mogąc sobie dać rady z żydami, kom. Wojewódzki zarządził przerwę, w celu naradzenia się z przywódcami frakcyj.

Klub Narodowy oświadczył, że nie pozwoli przemawiać Mincbergowi i nie zgadza się na jego projekt, aby deklarację żydowską odczytał sekretarz Rady. Ponieważ żydzi nie chcieli z odczytania deklaracji zrezygnować, kom. Wojewódzki oświadczył, że posiedzenie zamyka.

W ten sposób z powodu prowokacyjnego stanowiska żydów, już drugie zkolei posiedzenie, mimo, iż budżet w trzeciem czytaniu powinien być uchwalony do dn. 1. maja, nie dobiegło do końca.

Męskie stanowisko Klubu Narodowego, który nie pozwolił siebie jako reprezentanta 100.000 Polaków, bezkarnie żydom obrażać, wywołało w całej Łodzi nadzwyczaj sympatyczne i pełne uznania echo.



Wspaniała procesja w Tarnowie

Uroczyste zakończenie Roku Jubileuszowego rozpoczęło się dnia 25 bm. nabożeństwami w kościołach tarnowskich. W piątek 26 o godz. 15 na placu przed Katedrą poświęcił Ks. Biskup Dr. Lisowski olbrzymi Krzyż dębowy. *36 kleryków dźwignęło Krzyż i poniosło go w uroczystej procesji na górę św. Marcina.*

Procesję prowadził Ks. Biskup Ordynarjusz, a wzięły w niej udział: Duchowieństwo, kler świecki i zakonny, stowarzyszenia katolickie i ponad 5000 wiernych. Do niesienia Krzyża po klerykach stanęli następnie żołnierze, robotnicy miejscy, młodzież katolicka, ludność wsi i mieszczaństwo tarnowskie.

Około godz. 19. wmurowano krzyż na szczycie góry, odległym ponad 3 klm. od katedry. Stanął ten symbol Męki Pańskiej na ruinach zamku założycieli katedry, panów z Tarnowa.

Z pod Krzyża do wiernych przemówił Ks. Biskup Sufragan Dr. Komar.

Skutki huraganowej burzy

Przed kilku dniami nad woj.ew. tarnopolskiem przeszła burza od strony powiatu buczackiego, w kierunku powiatu tarnopolskiego

przez miejscowości: Laskowce, Mogilnica, Romanówka, Semenów, Zaścianocze, Ostrowczyk Żółwie, Trembowla, Strusów, Krowinka, Łoszniów, Boryczówka i Suszczyn.

Na podstawie ogólnych danych można ustalić następujące straty: w Mikulińcach i okolicy zostały zerwane dachy z domów w liczbie dość dużej, narazie jednak nieustalonej; w Borkach Wielkich około 1/3 dachów uległa uszkodzeniu. W powiecie trembowelskim w 14-tu miejscowościach zostały uszkodzone dachy domów, a kilka budynków uległo zupełnemu zawaleniu.

W pow. zbaraskim w Suchowicach zostało uszkodzonych 33 budynków, w Stupkach dach ze spichlerzy folwarcznych; w Nowem Siole 18 uszkodzeń dachów; w Szczepakach — 8; w Hnilicach dach okszar KOP-u, w Myszkowicach dach ze stajni folwarcznych, w Baworowie prawdopobnie dach na cerkwi, w Nasttasowie kilka stodół, w Konopkowce 3 stodoły

Najbardziej ucierpiał powiat zbaraski, gdzie na ogólną liczbę 62 uszkodzeń domostw, zostało około 30 zupełnie zniszczonych. — Jak opowiadają naoczni świadkowie, w Suchowicach wiatr wyrywał drzewa z korzeniami i zniszczył przewody telefoniczne.

Prawie co dnia zgłaszają się poszkodowani do Starostwa w Tarnopolu lub do P. Z. U. W. celem uzyskania jakiejkolwiek pomocy przy odbudowie domów uszkodzonych. Jak nas informują odnośne władze odniosły się do Warszawy, celem uzyskania funduszów. Wskazanem byłoby, aby wspomnianej sprawy dopilnowano, zwłaszcza, że opady dają się ludności we znaki.

=X=

Każdy grosz złożony na „DAR NARODOWY", to cegła na Domy Ludowe, Szkoły i przedszkola! Daj na T. S. L.

Przemyśl dalej bez światła

Już pięć dni większa część Przemyśla z Zasaniem pozbawiona jest światła elektrycznego. Kiedy przed rokiem przyczyną był defekt w fundamentach motoru, to teraz brak jest większy, gdyż pękł tłok wytwarzający elektryczność. Sytuacja jest tego rodzaju, że ani za tydzień jeszcze światła nie będzie.

Motor, który obecnie po raz drugi „zastrajkował", sprowadzony został za setki tysięcy złotych aż z Pragi i niemal od początku nie nadaje się do użytku.

Motor ten właśnie jest powodem procesu między ławnikiem Hawryszkiewiczem(a Dyrekcją elektrowni i dopiero teraz się wydzi, jak poważne podstawy miały artykuły „Ziemi Przemyskiej", za które p. H. został uniewinniony.

—::—

Czarodziejski młynek żydowski

Tymczasowy Wydział Powiatowy w Tarnopolu drogą służbową podał do wiadomości sołtysom, że wydaje rolnikom zboże pod zasiew za poręką wekslową, celem zapewnienia zwrotu zboża w naturze lub wyrównania strat w cenie.

Po złożeniu weksli rolnicy otrzymują „polecenia" w Wydziale Po-wiatowym na otrzymanie zboża z prywatnego, żydowskiego składu zboża przy ulicy Brodzińskiego. Jak się okazało, zamiast sprowadzanego zboża „doborowego" pod zasiew, rolnicy otrzymują zboże z rynku miejscowego, wprost z pod młynka, który w obecności odbiorców dokonuje szlachetnej przemiany.

Nie trzeba podkreślać, że fakt ten nietylko kompromituje Wydział Pow., ale też dobrze nabija pieniądzmi kieszeń żydowską. Warto też dodać, że rolnicy wyzbyli się zbiorów jesienią, celem pokrycia zaległych podatków, a resztę zboża wiosną zabrali sekwestratorzy. Obecnie każe im się tak drogo płacić za ziarno gorsze, bo doborowe zostało — według pogłosek — zużyte na „cele świąteczne".

KRONIKA ZAKOPIAŃSKA

JESZCZE O SPRZEDAŻY MLECZARNI. Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła sprawa sprzedaży mleczarni w Zakopanem żydowi przedstawia się nieco inaczej.

P. Lepszy zmuszony był sprzedać mleczarnię z powodu trudności finansowych, — pertraktował jednak w przeciągu 2 ostatnich lat z organizacjami społecznemi oraz z osobami prywatnemi, pragnąc tę placówkę przekazać w godne ręce, lecz usiłowania te nie przyniosły pożądanego rezultatu.

Między innemi oferował p. Lepszy sprzedaż tego sklepu Małopolskiemu Związkowi Mleczarskiemu za cenę 3000 zł.. to jest za 1/3 kosztów inwestycyjnych i organizacyjnych wyłożonych swego czasu przez niego jako organizatora. — Proponował też sprzedaż za taką samą cenę Spółdzielni Mleczarskiej w Szaflarach, dając jeszcze dogodniejsze warunki, bo spłatę tej należytości z dochodu, jaki sklep przyniesie, — podobno też warunki przedstawił pomienionym na zarządzie Zakopiańskiego Związku Rezerwistów. Ówczesny prezes, naczelnik poczty p. Irzykowski propozycją tą się bardzo żywo zainteresował, niestety jednak w krótkim czasie został niespodziewanie powołany na wyższe stanowisko do Krakowa, i razem z odejściem jego sprawa ucichła i upadła, dlatego, że większość członków jest za biedna, by mogła przystąpić jako członkowie spółdzielni nawet z z kwotą zł. 10. — udziału.

KRONIKA ZŁOCZOWSKA

Z prac propagandowych Szkoły Handlowej

Dzięki inicjatywie prof. Anatola Romskiego urządzono w Kole T.S.L. w Złoczowie z początkiem roku szkolnego 1934/35.

szereg wystaw dla celów propagandowych. Dla wystaw dostarczyły materjału różne polskie firmy przemysłowe. Dzięki temu, że wystawy udostępniono dla szerszej publiczności — spełniały one należycie swe zadanie.

Wystawy urządzono pod różnemi hasłami, a to „popierajmy przemysł krajowy" — „Jesteśmy Polakami" i t. d. Dotąd z ważniejszych wystaw odbyły się: wystawa przemysłu fotograficznego „Alfa", — robót kobiecych, Ligi Morskiej i Kolonjalnej i wystawa książki. W przyszłości projektuje się wystawy L. O. P. P. „Kodaku" i wystawę konkursową z okazji konkursu na **najpiękniejszą wystawę** w Złoczowie, której inicjatorem jest p. Romski.

Wystawy są urządzone pod hasłem „celowość, oryginalność, nowoczesność i estetyka". Na maj projektuje się wystawę: „Złoczów w kwiatach".

KRONIKA TARNOPOLSKA

ZASTĘPCA WICEWOJEWODY. Wobec wyjazdu wicewojewody Gintowt-Dziewałtowskiego na krótki urlop wypoczynkowy, funkcje zastępcy pełni naczelnik Wydziału ogólnego dr. Laniewski.

PRZENIESIENIE I NOMINACJA. Jak już pisaliśmy, referendarz woj. Leon Jarosławski przeniesiony został do Urzędu Woj. warszawskiego, gdyż — jak mówią — był on opiekunem „Hurtowni Tytoniowej" Związku Legjonistów, w której popełniono defraudacje.

Urzędnik kontraktowy w Urzędzie Woj. mgr. Woldański, prezes Legjonu Mł., został mianowany referendarzem. Nominacja ta wywołała szereg komentarzy, zwłaszcza z powodu „lekcji konstytucji", jaką przeprowadził „nominat" dla urzędników Urzędu Woj.

PRZEROST BIUROKRACJI. Michał Kmiecik z Gajów W., otrzymał „Wniosek egzekucyjny Nr. 25.272" (wierzyciel: Tymcz. Wydział Powiatowy w Tarnopolu) za specjalną opłatę drogową za rok 1933... **w wysokości 20 groszy,** przyczem suma kar za zwłokę wynosi... 3 grosze!

I jak tu nie pisać satyry. A zresztą cóżby czynił „Legjon młodych sekwestratorów". Bardzo też możliwe, że zarobiono na „upomnieniu", za którego doręczenie podatnik musiał zapłacić 60 groszy!

POD UWAGĘ. Po defraudacjach w „Hurtowni Tytoniowej", prowadzonej przez Związek Legjonistów, władze odały ją w prywatne ręce, niestety żydowskie. Wskazanem byłoby, aby obraz Matki Boskiej został z hurtowni zabrany; uniknie się w ten sposób profanacji, a zarazem pomyłek ze strony katolików.

KRONIKA TARNOWSKA

ZJAZD LEKARZY POWIATOWYCH odbył się w Tarnowie w dn. 26 i 27 kwietnia. Zebrani zwiedzili pawilon zakaźny w tut. szpitalu powszechnym.

POŚWIĘCENIA DRUKARNI, nabytej od spadkobierców śp. Anieli Piszowej przez Akcję Katolicką dokonał 27 bm. ks. Biskup Ordynarjusz.

Sokół I. urządza 4 maja wspólne Święcone dla swych członków i szerszej zaproszonej przez Zarząd Gniazda publiczności.

NIESKONTROLOWANA, LECZ UPORCZYWA pogłoska twierdzi, iż w najkrótszym czasie ustąpi starosta Lissowski, który objął urzędowanie w czerwcu 1934 r., niemal tuż przed powodzią.

XXX

CO DZIEŃ NIESIE?

30 KWIETNIA
Wsch. sł. g. 4 09 m
Zach. sł. g. 6 56 m

Wtorek
Katarzyny
Środa Filipa i Jakóba

—o—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek, 30. 4. g. 7.30 „Tajemnicze Konto"
Środa, 1. 5. g. 7.30 „Tajemnicze Konto."
Czwartek 2. 5. g. 7.30 „Teorja Einsteina" żadne abonam. nie ważne.
Piątek, 3. 5. g. 3.30 Przedstawienie T. S. L. „Zemsta" g. 7.30 T. S. L. „Zemsta" żadne abon. nie ważne.
Sobota 4. 5. g. 7.30 „Tajemnicze Konto"

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 30. 4. g. 3.30 Teatr Ukr. Zahrada g. 7.30 Teatr Ukr. Zahrada.
Środa 1. 5. g. 7.30 „Teorja Einsteina"
Czwartek, 2. 5. g. 7.30 Mecz małżeński. Ceny najniższe.
Piątek 3. 5. g. 7.30 Teorja Einsteina.
Sobota 4. 5. g. 7.30 Teorja Einsteina.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Niedokończona symfonja" Marta Eggerth i Hans Jaray)
ATLANTIC: „Czerwony Sułtan"
CASINO: „Wonder Bar".
COLOSSEUM: „Imitacja Życia" Rewja „Warszawa — Lwów".
CHIMERA: Roześmiane oczy" z Schirley Temple.
GRAŻYNA: „Antek Policmajster".
KOPERNIK: „Bal w Savoyu""
MARYSIEŃKA: „Żyd Süss. z Konradem Veidtem.
MUZA: „Malowana zasłona", z Gretą Garbo.
MIRAŻ: „Nowa płeć" oraz „Dzieje Grzechu".
PALACE: „Sprzedany głos"
PAN: „Kiedyś w krwawym caracie", „Sekret kobiety".
PAX: „Syn Dżungli" oraz komedyjka.
RAJ: „Świat się śmieje", arcywesoła komedja sowiecka.
STYLOWY: „Kuszenie szatana" oraz rewja.
SŁOŃCE: „Tajemnice Ogrodu Zoologicznego" oraz rewja.
ŚWIT: „Kochaj mnie dziś" z Mc. Donald i Chevalierem — oraz „Ostatnia noc kawalera" z L. Damitą.
WANDA: „W niewoli dżungli" oraz „Jej Wysokość praczka".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

NAJBLIŻSZA PREMJERA W TEATRZE WIELKIM. W pełnym toku próby komedji muzycznej lwowskich autorów, która zapowiada się tak pod względem treści jak i pod względem muzycznym nader interesująco i wesoło. Samo to, że całokształt widowiska został przygotowy tylko siłami lwowskiemi, wzbudziło ogólną sensację. Reżyserję objął p. Radulski, stronę plastyczną opracowuje Ottoi Rex. Autor komedji będzie jednym z grających w zespole artystycznym, zaś kierownictwo muzyczne prowadzi jeden z kompozytorów.

Kronika lwowska

Kupiec w szale podpalił własny dom

(—) Rzadki wypadek wydarzył się wczorajszej nocy przy drodze Kozielnickiej, gdzie zamieszkały tam kupiec Bazyli Hnatów, w ataku szału podpalił swój własny dom.

Hnatów posiada tam realność, w której mieści się jego sklep z towarami spożywczemi, a obok zajmuje mieszkanie wraz z rodziną, złożoną z żony, trojga dzieci i teściowej. Powróciwszy po północy do domu, Hnatów począł się awanturować, przyczem groził żonie zamordowaniem. Awantury te trwały niemal do godz. 4-tej nad ranem; Hnatów, u którego od pewnego czasu poczęły ukazywać się objawy choroby umysłowej, srożył się coraz bardziej,

poczem uległ atakowi szału i począł demolować urządzenie mieszkania i tłuc szyby w oknach.

Gdy teściowa starała się go uspokoić, rzucił do niej piecykiem żelaznym, a następnie zbił lampę naftową,

a oblawszy naftą pościel i bieliznę, podpalił i wywołał pożar.

Z płonącego mieszkania wybiegł następnie do sklepu, pooblewał naftą towary i zapalił je. Nie koniec na tem. Udał się na strych, gdzie podpalił wiązania dachowe, a wydalił się podówczas, gdy cały dom objęły płomienia.

Niebawem

zjawił się tren straży na miejscu pożaru.

i dopiero po dwugodzinnej akcji ratunkowej zdołał umiejscowić ogień. Dach spłonął doszczętnie.

Hnatów zbiegł. Policja czyni za nim poszukiwania.

—

Zagadkowe samobójstwo służącej

(—) Pierwszy dzień bieżącego tygodnia zaznaczył się szeregiem zamachów samobójczych, w części o epilogu śmiertelnym.

Na zwłoki topielca w stawie cegielni Nachta przy ul. Snopkowskiej natrafiono wczoraj wczesnym rankiem.

Policja przeprowadziła dochodzenia i stwierdziła, że targnął się w tym wypadku na życie bezrobotny **Stanisław Krzyżanowski**, liczący 33 lat, zamieszkały w cegielni. Przed dwoma tygodniami wydalił się on z mieszkania w niewiadomym kierunku. Zwłoki pozostawiono na miejscu do przybycia komisji sądowo - lekarskiej.

Drugi wypadek zamachu samobójczego notowano przy ul. Kącik, l. 20, gdzie

szofer, Marjan Znamirowski, liczący 27 lat, w zamiarze samobójczym usiłował otruć się amoniakiem.

Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala. Znamirowski zawarł znajomość z Adolfiną Mańków, właścicielką kiosku na pl. Halickim, a gdy eksploatowana przez niego odmówiła dalszych świadczeń pieniężnych i zerwała z szoferem, ten targnął się na życie.

Na tle nieporozumień rodzinnych **otruła się niejaka Marja Pawłowa**, licząca 34 lat, pozostająca w służbie u adw. Dra Landesberga przy ul. Trzeciego Maja, l. 12. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycy sądowej. Powodem miało być złe pożycie z mężem, który pozbawiał żonę zarobionych pieniędzy.

O godz. 9-tej przedpołudniem na Górze Stracenia usiłował popełnić samobójstwo Leon **Schargel**, (ul. Nenckiego, l. 6) przez wypicie kwasu solnego. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

Zagadkowo przedstawia się zamach samobójczy Julji Kierodówny,

19-letniej służącej u N. Rottera przy ul. Reja, l. 5. Kierodówna, która usiłowała otruć się jakąś bliżej nieznaną trucizną, przewiezioną została do szpitala. Możliwie, że jej zamach samobójczy pozostaje w związku z terorem, jaki na niej wywierała szajka nieznanych szantażystów, którzy zamierzali wymusić na niej okup za wyjawienie nazwiska mordercy jej ojca. W albumie przestępców rozpoznała ona w Janie Zamroziewiczu, mechaniku, jednego z nich i na rozprawie sądowej występowała w charakterze świadka.

Dwie szajki włamywaczy w matni

(—) Włamywacze mieli wczoraj „czarną noc". Jedna z szajek planowała atak na kasę koncernu filmowego Goldwyn Mayer przy ul. Kopernika. l. 11. Pokrzyżowała plany kasiarzy policja, która nad ranem ujęła na strychu niebezpieczną szajkę. Jan Motyl (Lewandówka), Marjan Skubak (ul. Kętrzyńskiego, l. 11) i Grzegorz Hawrylewicz (ul. Głowackiego, l. 22), u których znaleziono precyzyjne narzędzia, służące do włamania, powędrowali do aresztów policyjnych przy ul. Jachowicza. Kasa w krytycznej chwili zawierała 6 000 zł., toteż wkroczenie policji ochroniło koncern filmowy od znacznej straty.

Nie powiodło się również usiłowane włamanie do sklepu przy ul. Skarbkowskiej, l. 4. Jednego z włamywaczy B. Stahla przytrzymano.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Jak gen. Bałaban stracił 800.000 zł.?

Dzieje pewnego weksla „Gazety Porannej"

(s.) Wczoraj przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył r. Gąsiorowski stanęło trzech byłych członków spółki „**Wydawnictwo Gazety Porannej**" a mianowicie **Jakób Lowicz**, zam. przy Łyczakowskiej 58, wyzn. mojż. mający 5 klas gimnazjalnych wykształcenia, **Henryk Baumrin**, nauczyciel, prowadzący metryki izraelickie, absolwent 6 klas gimnazjalnych i **Karol Bernfeld**, rel. mojż., kierownik agencji „**Gazety Porannej**" w Stanisławowie, absolwent 4 klas gimnazjalnych.

Gdy w r. 1919 „Gazeta Poranna" zmieniała skład członków spółki, wysłasłali nowi nabywcy, a w ich rzędzie i gen. dr. Bałaban szereg weksli na sumę 15.000 dol. Z biegiem czasu weksle te zostały częściowo wykupione. Kilka z tych weksli, podpisanych zresztą „in blanco", a będących w posiadaniu zawiadowców „Gazety Porannej": Jakóba Lowicza i Henryka Baumrina

nie doszły do rąk wystawców, a przeciwnie 1 z nich, podpisany przez gen. Bałabana na sumę 9.000 zł. znalazł się w dalszym obiegu i zrealizowany został za pośrednictwem Henryka Baumrina, a na zlecenie Jakóba Lowicza przez Karola Bernfelda, jakkolwiek wierzytelność zabezpieczona tym wekslem został już skutkiem zapłaty umorzona;

nazatem trzej wymienieni oskarżeni zbyli dokument, którego należność została pokryta. Weksel ten, wędrując via Stanisławów — Tyśmienica, dostał się do rąk niejakiej Elzy Knoll. W akcie oskarżenia wymieniane są nazwiska dr. Reinländera, inż. Kristianpolera i innych.

Nie jest to jedyny weksel, gdyż jest już wygotowany akt oskarżenia o drugi podobny weksel.

Gen. Bałaban, stając jako świadek oświadczył, że na „machlojkach" Wydawnictwa „Gazety Porannej" stracił około 800.000 zł.

Baumrin, który był mężem zaufania p. Bałabana i który prowadził część jego interesów, stracił to zaufanie.

Oskarżonych bronią: mec. dr. Pieracki, adw. dr. Landau, adw. dr. Osterman, i em. r. Werhanowski.

Dziś dalszy ciąg rozprawy i wyrok.

Fałszerzy było trzynastu...

(s.). Przed trybunałem karnym zasiadło ich trzynastu: Maksymiljan **Lieblich** dotkor praw, b. aplikant adwokacki, zam. we Lwowie przy ul. Gródeckiej 36; Marcin **Minkin**, rytownik, zam. przy ul. Rappaporta 31; Hersch Leib **Derbfleisch**, z zawodu mydlarz (św. Anny 19), Wilhelm **Oberwaeger**. urzędnik prywatny (Janowska 30); Jan **Siciarz** magister praw, urzędnik Magistratu m. Lwowa; Jan **Florek**, posterunkowy P. P.; Regina **Löw**, mężatka (ul. Pod Dębem 24); Dawid **Kühnberg**, kapelusznik (Piastów 8); Leonora **Halber**, modniarka (Słoneczna 55); Abraham **Thumin**, rabin z Krystynopola; Schulim **Kranz**, kierownik żydowskiego biura metrykalnego w Krystynopolu, Ozjasz **Rozenfeld**, kantor bożniczy (Żółkiewska 61) i Saul **Krebs**, technik dentystyczny (Boimów 20).

Jak więc widzimy zasiadł na ławie oskarżonych i rabin i żydowski „matrikefirer", i kantor bożniczy i doktor praw i policjant i modniarka i... dentysta. Sala przepełniona Żydami po brzegi. Wszak na ławie oskarżonych zasiadł aż rabin z Krystynopola. Rozprawie przewodniczy p. r. Dysiewicz, oskarża prok. dr. Jan Chlipalski, bronią adwokaci: dr. Jan Pieracki, dr. Landau, dr. Aleksandrowicz, dr. Roller, dr. Tänzer, dr. Billet, dr. Lotoszyński, mgr. Maciejko i inni.

Czołowym oskarżonych jest dr. praw **Maksymiljan Lieblich.** Lieblich w latach od 1929—1934 trudnił się pokątnem pisarstwem. W szczególności na zamówienia interesowanych sporządzał podania do władz i urzędów i podejmował się wszelakiej interwencji. Specjalizował się jednak w sprawach **paszportowych.** Po pewnym czasie jednak

Anglja przeszkodziła rozwojowi interesu Lieblicha, gdyż ograniczyła emigrację żydowską do Palestyny, a ponadto władze zwróciły uwagę na pokątną często karygodną działalność pokątnych pisarzy. Lieblich nie stracił jednak rozmachu i imał się ryzykowniejszego interesu. Z pełną świadomością przystąpił do fałszowania i wyłudzania dokumentów urzędowych.

dla osób, pragnących uzyskać paszporty zagraniczne, mimo, iż do takich dokumentów nie miały wymogów.

Sam Lieblich nie podołałby takiej agendzie, rozbudował więc swe biuro emigracyjno - paszportowe na wysoką skalę, a siecią swych pomagierów objął: Lwów, Janów, Busk, Komarno, Rudki, Krystynopol, Hirke, Gliniany, Bolechów, Gródek Jag., ba nawet urzędników Magistratu lwowskiego i posterunkowego PP.

Jako sztabowcy i główni pomocnicy Lieblicha czynni byli: Wilhelm Oberwaeger, i Hersch Derbfleisch, którzy już przedtem byli naganiaczami jego zleceń. Do tych „sztabowców" przyłączył się wnet Marcin Minkin, boć przecież był specjalistą od pieczęci a paszport czy dokument bez pieczęci to papier bez wartości. Pół biedy byłoby z tem, gdyby Lieblich wysiedlał tylko żydowskich emigrantów do Palestyny, (wszak „odżydzał Polskę"), ale

ułatwiał on też ucieczkę i zmianę nazwisk tym osobnikom, którym własne nazwisko zbyt ciążyło na sumieniu.

A fałszował co się dało: i paszporty i metryki i świadectwa małżeńskie, i świadectwa przynależności i książeczki wojskowe i świadectwa tożsamości.

W tem wszystkiem pomagały Lieblichowi przeróżne czynniki, które znalazły się wczoraj na ławie oskarżonych. Tam, gdzie nie uzyskano „grzecznościowej" pomocy, tam poszło się na fałszowanie nazwisk urzędników. Fałszowano pieczęcie nietylko żydowskich urzędów metrykalnych, ale podrabiano również pieczęcie katolickich urzędów parafjalnych, m. in.: lwowskich urzędów parafjalnych: św. Marcina i św. Mikołaja. Ba, w podstępny sposób zdołano dotrzeć nawet do naczelnika wydziału VIII. Magistratu m. Lwowa, dr. Józefa Skowrońskiego i przez wprowadzenie go w błąd uzyskano poświadczenie treści nieprawdziwej. Ponadto przekupiono urzędnika Magistratu lwowskiego Jana Siciarza i posterunkowego Jana Florka i wydostano od nich odpowiednie dokumenty.

Do meldowania fałszywego klientów biura Lieblicha, w biurze meldunkowem

używana była niejaka Regina Löw.

Akcja biura dr. Lieblicha stała się wnet głośną na cały Lwów i Polskę.

Najczynniejszych członków aresztowano, lecz wnet ich wypuszczono na wolną stopę.

Zaledwie jednak dr. Lieblich opuścił mury więzienia rzucił się do swego procederu z taką namiętnością, jakgdyby nic go złego nie spotkało.

Tym razem za specjalność swoją obrał karty rzemieślnicze i podrabiał świadectwa uzdolnienia rzemieślniczego dla Żydów we Lwowie, Radziechowie, Busku, Bóbrce, Żółkwi, kładąc pod te dokumenty sfałszowane pieczęcie odnośnych stowarzyszeń rękodzielniczych.

Ponadto wyspecjalizowało się wszechstronnie biuro Lieblicha i tow. w sporządzaniu metryk ślubnych, by ułatwić niezamężnym kobietom emigrację do Erek-Izrael. A takich „ślubów" na papierze dokonano w biurze czekowem kilkanaście. Do tych fikcyjnych ślubów przykładał rękę sam pan rabin z Krystynopola Abraham Thumin i jego meszures metrykalny Szulim Kranz.

I takie towarzystwo zasiadło na ławie: jedni się przyznają, drudzy są według swego sumienia niewinni, inni są głusi, inni talmudystycznie wykręcają się, milczą, żargonują...

Co zarobili na tym interesie:

Akt oskarżenia twierdzi, że komplet dokumentów w kancelarji emigracyjno-ślubno-rzemieślniczo-wojskowej Lieblicha i tow. kosztował kilkaset złotych. Jedna odbitka pieczęci, której wielkim strażnikiem był rytownik Minkin kosztowała 7.15 zł. A zresztą, kto się kiedy dowie ile Żydzi zarabiają?

Proces wyznaczony został na dwa dni. Powołano do niego 15 świadków, a ponadto doręczono olbrzymią ilość dokumentów. Jest więc możliwem, że proces przeciągnie się dłużej.

Pobicie tancerki

(—) Kawiarnia „Union" była wczorajszej nocy widownią niebywałej awantury, wywołanej przez zajętą w niej tancerkę Zofję Galkoft. Gdy płatniczy Zygmunt Hausmann nie wypłacił tancerce całej należytości, przypadającej za dzień ubiegły, poczęła się ona upominać i podniesionym głosem zażądała wypłaty całej sumy. W sprzeczkę, jaka na tem tle stawała się coraz głośniejszą, wmieszał się właściciel kawiarni, Dawid Metz, i jego żona, którzy wraz z płatniczym — jak zeznaje tancerka — poczęli ją bić.

Tancerka zdemolowała wówczas bufet, porozbijała klosze a głową stłukła dwie szyby w drzwiach,

a następnie zaatakowała kawiarza, którego ugryzła w rękę, podrapała płatniczego po twarzy, sama też odniosła rany przy biciu szyb i od ciosu, jaki otrzymała flaszką po głowie (!).

Na miejsce krwawej awantury przybyli funkcjonarjusze policyjni, którzy zlikwidowali ją, a następnie całe dobrane towarzystwo doprowadzili do Komisarjatu P. P.

Zdarzenia i wypadki

(—) **Śmierć dziecka skutkiem poparzenia.** Pięcioletni syn kantora N. Weinstlina na Bogdanówce, l. 17, skutkiem eksplozji „primusa" doznał tak ciężkich poparzeń, iż zmarł na sali szpitalnej.

(—) **Tajemniczy napad „nad jarem".** Późnym wieczorem nieznany napastnik napadł na ul. Nad Jarem na Jana Jakiego, liczącego 33 lat i zranił go ciężko nożem w okolicę serca. Ciężko rannego przewieziono do szpitala powszechnego. Sprawca zbiegł.

ły w ustępie kamienicy l. 11a przy ul.

(—) **Zwłoki dziecka** znalezione zosta-

KRONIKA KRAKOWSKA

„Bunt instynktu narodowego

i sumienia katolickiego"

Staraniem Akcji Katolickiej odbył się — jak już donieśliśmy — w niedzielę 28-go kwietnia w Krakowie wielki wiec rodziców i wychowawców, poświęcony zagadnieniu koedukacji w szkole. Wielką salę „złotą" Domu Katolickiego wypełniły tłumy rodziców, słuchanych z zainteresowaniem poszczególnych referentów.

Po zagajeniu przez prezesa Akcji Katolickiej, Dr. Gawrońskiego, zabrał głos insp. *Lubowiecki*, dowodząc na podstawie encyklik papieskich, oraz doświadczeń pedagogicznych, lekarskich i naukowych, że lansowany i już wprowadzany w Krakowie przez władze szkolne system koedukacji

jest szkodliwy w wysokim stopniu dla młodzieży zarówno pod względem etyczno - moralnym, jak i naukowym. Najwybitniejsi pedagogowie angielscy i amerykańscy, a więc krajów, gdzie wychowawstwo publiczne ma swoją tradycję i przeszło wszelkie formy ewolucyjne, oświadczyli się stanowczo przeciwko sadzaniu uczniów i uczenic na jednej ławce szkolnej.

Orzekli to samo najwybitniejsi lekarze, dał temu dosadny wyraz Ojciec św. Pius XI, widząc w systemie koedukacji wyraźnie *„zdradliwy i niebezpieczny charakter wychowawczy"*. Wybitny powieściopisarz polski, Gąsiorowski, w swoim interesującym reportażu z Ameryki stwierdził, że koedukacja wywołała upadek moralności młodzieży, cyniczne zobojętnienie dla siebie chłopców i dziewcząt i załamała postęp młodzieży w nauce. Jeżeli więc doświadczenie wszystkich warstw społeczeństwa wykazało szkodliwe skutki koedukacji, dlaczego chce się ją koniecznie przeszczepić na nasz, polski grunt?

Burzą oklasków przyjęli zebrani mocne słowa p. *Małeckiej*, że

opór rodziców katolickich jest buntem zdrowego instynktu narodowego i czułych sumień katolickich przeciwko destrukcyjnemu systemowi, płynącemu ze wschodu, bo zachód dawno potępił koedukację.

Niemniej gorącemi oklaskami powitano *przemówienie Ks. Metropolity Sapiehy*. Wezwał on sfery rodzicielskie by stanowczo przeciwstawiły się próbom narzucenia im szkodliwych systemów wychowawczych w szkole i więcej niż dotąd interesowały się działalnością szkoły.

Uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której zebrani domagają się od Ministerstwa zmiany art. 5-go nowego statutu dla szkolnictwa powszechnego w kierunku ścisłego rozgraniczenia szkół męskich i żeńskich, a wprowadzenia koedukacji tylko w wyjątkowych wypadkach.

BURZE GRADOWE

KRAKÓW. Wczoraj nad częścią województwa krakowskiego, przeszły kilkakrotnie gwałtowne burze połączone z obfitemi opadami gradowemi. Temperatura znacznie się obniżyła.

14 ZJAZD DELEGATÓW KATOLICKICH STOWARZYSZEŃ młodzieży męskiej, Archidjecezji krakowskiej obradował w Krakowie w ciągu niedzieli. W zjeździe wzięło udział około 400 osób. W roku ub. było czynnych na terenie archidjecezji 209 oddziałów grupujących 7.587 członków.

5.000 WYPADKÓW (samobójstwo i nieszczęśliwe wypadki) zaszło w Krakowie w czasie od 1 stycznia do 27 kwietnia.. Jest to rekordowa cyfra zanotowana w ciągu 4 miesięcy..

SAMOBÓJCZY SKOK Z III PIĘTRA. Marja Basterówna, l. 20 służąca skoczyła wczoraj w celu samobójczym z okna III p. przy ul. Syrokomli i doznała złamania ręki oraz ogólnych ciężkich obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych. Przyczyną rozpaczliwego kroku Basterówny był zawód miłosny.

TRUŁA SIĘ NADMANJANGANEM POTASU Anna Michalik (l.21) bezrobotna. Przyczyną zamachu samobójczego były tragiczne warunki życia.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Wtorek: Marja Stuart (M. Maliska i Zb. Sawan.).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Roześmiane oczy".
ADRIA: „Skandal w St. Moritz" i „Twe usta kłamią".
BAGATELA: „Szaleństwo amerykańskie" i rewja „Wiosna idzie".
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy".
PROMIEŃ: „Pan bez mieszkania".
SŁONKO: „Śluby ułańskie".
SOKÓŁ: „Popisy gimnastyczne".
SZTUKA: „Człowiek bez twarzy".
ŚWIT: „A. B. C. Miłości".
UCIECHA: „Piotruś".
WANDA: „Kwieciarka z Prateru".
ZORZA: „Szpieg w masce".

Krasickich. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycy sądowej. Dochodzenia w toku.

(—) **„Jedna baba — drugiej babie".** W czasie sprzeczki N. Wilmanowa (ul. Janowska, l. 82) zadała siekaczem ciężką ranę w głowie Bronisławie Król, która znalazła się na sali szpitalnej.

KOMUNIKATY.

MAJOWE NABOŻEŃSTWA W KATEDRZE OBRZĄDKU ŁAĆ.

Uroczyste rozpoczęcie majowego nabożeństwa z kazaniem odbędzie się 30. kwietnia (wtorek), o godzinie 7-mej.

W czwartek 2. maja Adoracja Najśw. Sakramentu, o godz. 7-mej wieczorem.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW POLSKIEGO STOW. ZŁOTEGO KRZYŻA odbędzie się we Lwowie 19 maja, w niedzielę o godzinie 11-ej przedpołudniem w gmachu Prokuratorji Generlanej przy ul. Romanowicza 11 a, I p. drzwi Nr. 33.

ZWIĄZEK SYBIRAKÓW Okręg. Ziem Poł.-Wsch. we Lwowie, łącznie z Komendą Koła b. Żołnierzy 5. Dyw. Strzeleckiej W. P. na Syberji urządza w niedzielę, 5 maja br. o godz. 10-tej rano na dziedzińcu Korpusu Kadetów Nr. 1 uroczystość poświęcenia sztandaru.

WYDZIAŁ KASYNA I KOŁA LIT.-ART. zaprasza Członków na zebranie w sprawie subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej, które odbędzie się 1 maja br. o godz. 19-tej (7) w gmachu Kasyna.

APEL. Zarząd Związku Hallerczyków Chorągwi Lwowskiej wzywa wszystkich swoich Członków, do wzięcia udziału w uroczystości Konstytucji 3-go Maja. Zbiórka o godz. 8-mej w lokalu Związku ul. Piłsudskiego 11.

OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE. W dniach: 4, 6, 8, 9, 11, 13, 15, 16, 18, 20, 22, 23, 25, 27, 29 maja br. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrem strzelaniem.

Strefa zagrożona pociskami której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

Porażka p. Deszberga w Z. N. P.

(X) W dniach 27 i 28 bm. obradował we Lwowie doroczny zjazd delegatów Okr. Związku Nauczycielstwa Polskiego. Po części sprawozdawczej

rozwinęła się bardzo żywa i obfitująca w szereg ostrych akcentów dyskusja, w której wyniku upadła kandydatura p. Romualda Deszberga na stanowisko prezesa Okręgu Z. N. P.

Prezesem został obrany dużą większością głosów p. *Mieczysław Opałek*, nauczyciel i znany literat, który w grudniu ub. roku objął redakcję „Przeglądu Nauczycielskiego" po skompromitowanym pupilu p. Deszberga, p. *Balickim.*

Dodać należy, że p. B. musiał również ustąpić ze stanowiska sekretarza Okręgu, które do czasu wyborów zajmował p. Laskowski, aby obecnie ustąpić miejsca nowoobranemu sekretarzowi p. mgr. Lewandowskiemu.

Skarbniczka Okręgu zjazd wybrał p. Helenę *Udołowicz.*

Nadmienić również warto, że przed niedawnym czasem nastąpiła zmiana na stanowisku prezesa lwowskiego Ogniska Z. N. P., które objął p. Antoni *Bereś.*

Kolejarze rumuńscy we Lwowie

Bawiła w naszem mieście zwiedzająca Polskę wycieczka Stowarzyszenia sportowo - kulturalnego kolejarzy rumuńskich. Wycieczce, która pozostanie w Polsce do 5. maja b. r., przewodniczy p. Konstantyn Chiviacescu i p. Chitulescu, polski korespondent pism rumuńskich. We Lwowie wycieczka rumuńska zwiedziła Panoramę Racławicką i inne zabytki, oraz muzea lwowskie i była gościnnie podejmowana przez Dyrekcję kolejową.

Poranek poetycki J. Tuwima

Nad Lwowem rozbiła się „bania z poezją", bo oto już drugi poeta stołeczny zjeżdża do naszego miasta.

Po interesującym wieczorze autorskim K. Wierzyńskiego, jak wiadomo odbył się w Teatrze Rozmaitości, dał się zkolei poznać publiczności lwowskiej p. J. Tuwim, który — (są ludzie w czepku urodzeni —) tym razem wystąpił już w Teatrze Wielkim z recitalem poetyckim własnych utworów, we własnem wykonaniu.

Zdawałoby się, że autor mający za sobą pokaźny dorobek, w którym znaleźć można wiersze ciekawe i wartościowe, wykaże większą staranność i troskliwość w doborze recytowanych utworów. — Niestety, banalny i nieciekawy program, noszący — raczej cechę przypadkowości, był pozbawiony zupełnie jakiejś głębszej myśli i tem samem nie mógł zainteresować.

O wykonaniu też nie można niczego dodatniego powiedzieć,; zresztą autor zastrzegł się na wstępie, że nie umie recytować a pozatem uważa, że deklamacja zabija poezję. ograniczył się więc jedynie do zwykłego odczytania swych utworów.

Publiczność przeważnie żydowska reagowała słabo na poezję p. Tuwima. (hm.)

Wiadomości sportowe

JEŹDŹCY IRLANDZCY ZWYCIĘŻAJĄ W NICEI.

NICEA. Na międzynarodowych zawodach hippicznych w Nicei **niespodziewane dwa sukcesy wywalczli zawodnicy irlandzcy.**

W konkursie wojskowym o nagrodę m. Nicei jedenastu jeźdźców na kilkudziesięciu startujących miało parcours bezbłędny, a w tej liczbie aż czterech Irlandczyków. Zwyciężył Irlandczyk kpt. **Ahern** na Irelands, w czasie 1:33,2 sek. 2) por. Brandt (Niemcy), 3) Włoch kpt. Keckler.

Następnie w konkursie o nagrodę Szkoły Kawaleryjskiej w Hanowerze ponownie pierwsze miejsce zajął kpt. Ahern, na koniu Blarney Castle w czasie 45 sek., 2) por. Schlickum (Niemcy), 3) belg. por. van Strydonck.

KRONIKA SPORTOWA

LWÓW. Sekcja kajakowa „Pogoń" urządza w maju III popularny kurs pływacki na krytej pływalni. Zgłoszenia w f-mie „Maraton" (Akademicka 22) i w sekretarjacie klubu (Chorążczyzny 7) między 7 — 8 wiecz.. Opłata za miesięczny kurs ze wstępem i garderobą wynosi 6 zł.

WARSZAWA. W niedzielę odbył się w Warszawie kolarski bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski na 30 km. Zwyciężył Lipiński (Skoda), w czasie 1 g. 1 min. 13.6 sek. przed Wrzezińskim (A. K. S.) i Bobrem (Orkan).

KATOWICE W Mysłowicach odbył się w niedzielę kobiecy bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski na dystansie 1.500 metrów. Na 11 zgłoszonych zawodniczek startowało 7, w tem tylko jedna zamiejscowa. Zwyciężyła Świderska (A. Z. S. Poznań), w czasie 8:12,2, 2) Gedłżanka (Pogoń Katowice) 8:36. 3) Loskówna (Sokó) Chorzów) 8:50.

KATOWICE. Bieg „Polonji" zgromadził na starcie około 250 zawodników. W kategorji senjorów na 5.500 metrów wygrał Orłowski (Pogoń — Katowice) w czasie 16:09 przed Gwóździem. W kategorji juniorów na 2.800 mtr. zwyciężył Winterja (Sokół Bielszowice).

WILNO W Wilnie odbył się w niedzielę t. zw. bieg wyzwolenia Wilna na dystansie około 4 tys. metrów. Startowała cała elita długodystansowców okręgu wileńskiego. Pierwsze miejsce zajął Herman (Seminarjum Nauczycielskie) w czasie 10:39, 2) przed Żylewiczem (Śmigły) 10:40,8 i Kulinkowskim (AZS) 11:20. Startowało ogółem 12 zawodników.

NASZA ANKIETA KULTURALNA (XII)

O restytucję opery we Lwowie

To, czego nam wróg nie zdołał odebrać, sami... wypuszczamy z ręki

Wielki nasz muzyk, kompozytor-pieśniarz, świetny historyk i znawca sztuki muzycznej Prof. STANISŁAW NIEWIADOMSKI — w związku z naszą ankietą operową umieścił w warszawskim „Kurjerze Polskim" artykuł, przyczem upoważnił nas do przedrukowania go, jako głosu jednego z tych, którzy stanowisko nasze, w sprawie opery zajęte, w zupełności podzielają:

Muzykalność Lwowa, tyle razy przez inne polskie miasta uznawana i stawiana na pierwszem miejscu, wiąże się ściśle z istnieniem opery, i trudno sobie wyobrazić, aby się dała na swojej wyżynie utrzymać, dzięki kultywowaniu litylko najpoważniejszych działów muzyki, jak oratorjum i muzyka kościelna, jak Symfonja, kwartet smyczkowy i zespoły kameralne.

Opera jest najpopularniejszym środkiem umuzykalnienia szerszych warstw bo daje im obok dźwiękowej także wzrokową przyjemność, co niewątpliwie stanowi razem atrakcję potężną i jednocześnie zwiększa zainteresowanie się ogółu innemi działami muzyki.

Zresztą, w miastach mniejszych łączy się ona z materjalnemi warunkami tych innych działów, dostarcza im bowiem orkiestry i chórów, instrumentalistów i solowych śpiewaków, słowem, zwiększa sobą ten świat zawodowców, dokoła którego tworzą się całe warstwy ludzi muzykalnych, amatorów i dyletantów, czyli to, co nazywamy światem muzycznym.

U nas inaczej...

Jeżeli twierdzenie, że muzyka jest jednym z najsilniejszych środków, podnoszących kulturę społeczeństwa, nie ma być uważane za frazes, którym w okresie powojennym zasłaniamy się przed zarzutem moralnego upadku, to powinnibyśmy ją chronić na każdym kroku i nie dopuszczać nigdy do uszczuplania jej praw. — Tymczasem, dzieje się u nas przeciwnie, bo metody prowadzące rzekomo do jej celowej użyteczności, nie liczą się dostatecznie z wartościami estetyki i mogą z nich muzykę z czasem wyjałowić, nie osiągnąwszy tamtych zamierzonych celów.

Nikt z nas nie wie, czy opera jako pewien określony i od wieków istniejący rodzaj sztuki ma obecnie przyszłość przed sobą, czy też chyli się ku upadkowi.

Ale na to zgodzimy się wszyscy, że usunięcie opery z jakiegoś kompleksu artystycznego podrywa istnienie tegoż w sposób bezlitosny. Lwów w tej chwili właśnie się na to uskarża i ma po swej stronie całkowitą słuszność. Sławiona muzykalność miasta otrzymuje cios, którego skutki na przyszłość mogą być bardzo smutne. Rezygnując z opery, miasto pozbawia się dobrowolnie tego, o co niegdyś pod zaborem austrjackim przez lata całe walczyło i co się mu wkońcu powiodło posiąść na własność i chlubę polskiej kultury.

Cztery okresy opery lwowskiej

Dzieje opery polskiej we Lwowie dają się na kilka okresów podzielić. Pierwszy obejmuje dwadzieścia kilka lat do końca XVIII w. pod rządami niemieckich kierowników. Ale polscy śpiewacy i polscy kompozytorowie **Stefani** i **Elsner** są zajęci, **Bogusławski** wybija się na czoło sztuki polskiej, dokazuje niemal cudów w walce o głos dla niej. Obok polskich utworów, jak „Krakowiacy i górale" lub „Iskahar" pojawiają się opery obce **Salierego, Paisiella** i **Martiniego.** Następnym był okres Jana Nepomucyna **Kamińskiego**, trwający do roku 1830 ze współudziałem polskich muzyków, jak **Kurpiński, Lipiński** i **Serwaczyński,** i ich utworami („Syrena Dniestru", „Zamek na Czorsztynie", „Wiśliczanki", „Zabobon") oraz operami obcemi Boyeldieugo, Heralda i Bertona. Kamińskiemu powiodło się uzyskać pozwolenie rządu na 8 przedstawień miesięcznie, w miejsce dawnych sześciu. Że jednak po jego usunięciu się opera niemiecka zaczęła coraz bardziej w siłę wzrastać, a polskich nowych utworów zabrakło (dramat polski i komedja prosperowały natomiast) przeto lwowscy miłośnicy muzyki uczęszczali chętnie na niemieckie operowe przedstawienia (wzruszająca polska demonstracja patrjotyczna w roku 1843 podczas sceny więźniów w Beethovenowskiem „Fidelio" śpiewanem po niemiecku), zwłaszcza, że przedstawienia te odznaczały się dobrą orkiestrą, doskonałemi siłami wokalnemi (Luiza Dustman, Berta Ehn, Miller, Walter, bracia Rokitańscy, Hablawetz i inni) i repertuarem bardzo ożywionym.

Z otwarciem gmachu Skarbkowskiego w roku 1842 rozpoczyna się trzeci okres okres opery we Lwowie i trwa do roku 1871. Zrównanie się ilościowe niemieckich i polskich przedstawień następuje dopiero pod koniec tego okresu, a równocześnie zaczynają się pojawiać polskie opery: **Moniuszki, Dunickiego** i Kazimierza **Hofmana.** „Halkę" wystawiono we Lwowie poraz pierwszy w roku 1867, a rok przedtem uchwalił Sejm galicyjski dążyć do usunięcia teatru niemieckiego, w którym to celu Fundacja Skarbkowska musiała ulec zmianie na punkcie dotyczącym teatru. Rzecz prosta, że ręka takich mężów jak Agenor hr. **Gołuchowski** lub Florjan **Ziemiałkowski,** musiała w tej sprawie zaważyć!

Krok taki ważny wymagał oczywiście ogromnych wysiłków ze strony ludzi wpływowych. Pracował nad tem dyrektor teatru polskiego **Miłaszewski,** a Jan Dobrzański właściciel Gazety Narodowej od dnia 14 września roku 1870 otworzył stałą rubrykę w piśmie swem codziennem „Precz z teatrem niemieckim!" Agitacja rozpoczęła się od wystąpienia przeciw „Pięknej Helenie" danej w teatrze niemieckim. Miłaszewski swoją drogą, przeciw niej wytoczył „Orfeusza" i inne operetki Offenbacha, Soupégo i Zaitza, dawał wyjątki z Ernaniego, Trubadura i Afrykanki, Marję córkę pułku Donizettiego i inne.

Dyrektorka opery niemieckiej p. Löwe zabiła się w opinji publicznej odśpiewaniem „Wacht am Rhein" z powodu klęski Francuzów pod Sedanem, a w roku następnym dnia 20-go października przywilej teatru niemieckiego został zniesiony. W marcu roku 1872 Miłaszewski zakończył swą dyrekcję „Zemstą" Fredry, a p. Löwe dała na swoje pożegnalne przedstawienie poraz pierwszy „Hrabinę" Moniuszki (po niemiecku) zapewne dla jej słów ostatnich „Bo prędzej gniew, lecz nigdy łez!..."

Naturalnie, że pozbywszy się niemieckiej rywalki, opera polska musiała wszelkie rozwinąć starania, ażeby sprostać zadaniu wcale niełatwemu. Praca ta była wielka i ciężka, ale zarazem bardzo wdzięczna. Tekst bowiem polski sprawił, że każda opera dawna stawała się premjerą. Śpiewackich sił polskich nigdy nie zabrakło, a radość wywołana każdą nowością poruszała wszystkie sfery. Polityka nie przeszkadzała już Sztuce, zwycięstwo było całkowite, a czwarty okres lwowskiej opery mimo odsunięcia teatru niemieckiego aż do końca stulecia XIX, przy rozmaitych zmianach dyrekcyj, upłynął jednak świetnie, wśród żywego ruchu i zasłużonych powodzeń. Otwarcie nowego gmachu teatralnego w początkach bieżącego stulecia, zdawało się nową, ciągle jeszcze bardzo piękną rozpoczynać erę. Opera Polska pod dyrekcją naprzód Tadeusza Pawlikowskiego, a później Ludwika Hellera, miała wspaniałe momenty. I już o dalsze jej losy byliśmy spokojni.

Smutna refleksja

Wojna światowa przyniosła naturalnie tej lwowskiej instytucji wielkie, trudne do naprawienia szkody. Gdy jednak rzucimy okiem w przeszłość, gdy policzymy te trudy, tyloletnie zmaganie się i walki w celu zdobycia stanowiska na jednym z tak ważnych odcinków sztuki,

to czy możemy się uchronić od refleksji, że chyba w naszej duszy powstał jakiś wielki, zasadniczy brak, który sprawia, że to, czego nam wróg nie zdołał odebrać, obecnie sami wypuszczamy dobrowolnie z ręki?... Z myślą, że Lwów obecnie opery nie posiada, nikt z jego kulturalnych mieszkańców pogodzić się nie umie.

Wzdycha zatem każdy do jakiejś głowy pełnej inicjatyw, do jakiejś ręki pełnej energji, i do jakiejś mocy najwyższej, zdolnej powrócić rzecz drogą, a utraconą.

Słowem, tęskni, bardzo tęskni za operą!...

ST. NIEWIADOMSKI.



W sobotę nastąpiło uroczyste otwarcie światowej wystawy w Brukseli, w której biorą udział wszystkie niemal państwa na obu półkulach. Na zdjęciu podajemy ogólny widok wystawy w feerycznem wieczornem oświetleniu.

Powstanie „Przeglądu Wszechpolskiego" i „Głosu"

W dniu 15 lipca br. upłynie 40 lat, jak Roman Dmowski przybywszy do Lwowa, zaczął wydawać „Przegląd Wszechpolski". Właściwie „Przegląd" już istniał jako czasopismo poświęcone sprawom kolonizacji Parany. Wydawali je pp. Wiktor Ungar i St. Kłobukowski. Z nimi to porozumiał się Dmowski i pismo przekształcił na organ polityczny. Władze austrjackie przyjęły zmianę podejrzliwie, ale musiały ją tolerować, pismo bowiem firmowane było przez Galicjanina, adwokata Ungara. Nie myślano wtedy o tem, że „wszechpolskość" w tytule pisma stanie się niebawem zawołaniem stronnictwa i całego prądu, zmierzającego do zjednoczenia Polski.

Powstaniu „Przeglądu" poświęca bardzo interesujący artykuł w ostatniej „Myśli Narodowej" red. *Zygmunt Wasilewski.* Z rocznicą tą łączy się dla p. Wasilewskiego inny, bardziej osobisty jubileusz: w jesieni r. 1895 wydał on w Warszawie pierwszy numer wznowionego „Głosu", tygodnika, który w kształtowaniu ideologji narodowej odegrał rolę pionjerską (założony został w r. 1886). Pierwszy numer wznowionego po całorocznem zawieszeniu przez władze rosyjskie „Głosu" zawierał m. in. artykuły i utwory J. L. Popławskiego (art. wstępny), A. Niemojewskiego, W. Sieroszewskiego, Leona Marchlewskiego, Antoniego Langego, Antoniego Potockiego, Miecz. Brzezińskiego, Ernesta Adama; w następnych numerach pisali nadto: Hłasko, Bol. Koskowski, J. K. Potocki, Wł. Jabłonowski, Z. Daszyńska, Or-Ot, K. Tetmajer, Wł. Reymont, J. Kasprowicz, Z. Dębicki, Miriam, Leśmian, Wł. Perzyński, K. Gliński, Sygietyński, Orkan, Wł. Bukowiński, St. Karpiński, G. Daniłowski, St. Pieńkowski, J. Lemański, St. Wyrzykowski, Z. Pietkiewicz, W. Wolski, Adolf Dygasiński i in. „Z nazwisk tych — zauważa p. Wasilewski — możnaby ułożyć wcale niezłą listę kandydatów do akademji literackiej." Listę poprostu świetną. „Głos" grupował koło siebie całą młodą elitę pisarską ówczesnej Polski. Redakcji tego pisma i jego początkom chmurnym i górnym poświęcił przed kilku laty interesujące wspomnienie śp. Józef Hłasko, który wspomagał wydatnie „Głos" swymi artykułami i swą kasą osobistą.

Gdy mowa o tych dwóch jubileuszach, to trzeba wspomnieć, że rok bieżący jest 45-tym rokiem pracy redaktorskiej Z. Wasilewskiego. Znakomity pisarz zaczął żywot dziennikarski jako sekretarz kwartalnika etnograficznego „Wisła" w r. 1890. Jako pisarz objawia jednak Z. Wasilewski i dzisiaj taką świeżość umysłu, taką niesłabnącą twórczość, taką oryginalność i pewność sądu, że trudno go nam uznać za jubilata. Lata przydały mu raczej temperamentu i żywości pisarskiej, czego dowodem są choćby jego kroniki polityczne w „Myśli", najlepsze, jakie czytać można obecnie w Polsce. W tych kronikach, zatytułowanych „Na widowni", Wasilewski jest prawdziwym nauczycielem młodych pokoleń narodowców, — a od siebie dodamy: jest przedewszystkiem mistrzem młodszych dziennikarzy - narodowców.

* * *

Poza artykułem Dantisiusa o prof. Sobieskim i kroniką polityczną Z. Wasilewskiego zawiera Nr. 17 Myśli Narodowej interesujące artykuły K. S. Frycza o ziemiaństwie i Jul. Wiktora Gomulickiego o nauczycielu Norwida Janie Kl. Klinasowiczu, mowę Nowaczyńskiego „Spowodu haosu w Żeczypospolitej" oraz zwykłe poglądy literackie i artystyczne. Adres administracji: Al. Jerozolimskie Nr. 17, mezanin. Cena numeru 80 gr.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Poprawa stanu zasiewów ozimych

Według wiadomości otrzymanych przez organizacje rolnicze utrzymywaniem się ciepłych pogód w drugiej połowie kwietnia, jak i większe opady deszczowe poprawiły znacznie stan zasiewów ozimych. Na terenie całego kraju trwają obecnie wiosenne prace siewne, które w br. odbywają się przy sprzyjających warunkach atmosferycznych.

Obniżka taks w uzdrowiskach

Ze względu na to, że z dniem 1 maja rozpoczyna się w większości uzdrowisk pierwszy sezon wiosenny, wydane już zostały zarządzenia dotyczące obniżki taks uzdrowiskowych i opłat za kąpiele. Tak np. w Krynicy w głównym sezonie najwyższa opłata obniżona została do 32 zł, w Ciechocinku z 30 na 28 zł, w Druskiennikach z 26 na 24 zł, w Busku z 24 na 22 zł. *W pierwszym sezonie wiosennym trwającym do 15 czerwca, jak i w późnym sezonie letnim, trwającym od 15 sierpnia, wszystkie taksy zredukowane będą o 25 procent. W obu tych sezonach ulgowych cena kąpieli w uzdrowiskach państwowych zredukowana będzie o 10 procent.*

Związek uzdrowisk polskich przystosuje opłaty w uzdrowiskach prywatnych do tej redukcji.

Transport 30 wagonów pomarańcz

Wobec kończącego się sezonu na pomarańcze hiszpańskie, podejmują importerzy owoców południowych przywóz pomarańczy z innych krajów. Zawarta została tranzakcja kompensacyjna z Ameryką Półn. na dostarczenie 30 wagonów pomarańczy tzw. sunkesów, wzamian za polskie wyroby przemysłowe. Kalifornijskie pomarańcze kalkulować się będą w hurcie po 1.60 do 1.70 zł za kg. Pierwszy transport nadejdzie do Gdyni w b. tygodniu.

—o—

Rywalizacja wystawców krajowych i zagranicznych

na XV. Targach Poznańskich

Tegoroczne XV Targi Poznańskie, których otwarcia dokonano w ub. niedzielę (28 bm.) uderzają odmiennym zupełnie wyglądem od zeszłorocznych. Główny nacisk położono na moment dekoratywny i na tym punkcie zaznaczył się wyścig pomiędzy wystawcami krajowymi a zagranicznymi.

Na czoło wysunęło się polskie lotnictwo grupujące przeszło 40 wystawców. M. in. jest wystawiony balon Kościuszko, który zdobył światowy rekord długości lotów w zawodach o puhar Benneta, oraz zwycięzca Challenge'u, płatowiec RWD-9. Pozatem wystawiono ostatnie produkcje wszystkich naszych fabryk samolotów. Osobny dział poświęcony jest szybowcom. Francja wystawia bojowy aparat Devoitine, oraz drugi najszybszy lądowy aparat świata, rozwijający szybkość do 505 klm. na godz.

Bogato przedstawia się dział radjowy, prezentujący najnowsze konstrukcje. Pokaz jest wspaniały i wysuwa technikę polską, zwłaszcza w dziedzinie głośników, na czołowe miejsce.

Z kolei idą: nasiennictwo eksportowe, dział bezpieczeństwa pracy, konfekcja, galanterja, tekstyle.

Nader poważnie i bogato, bogaciej niż w roku zeszłym wystąpiło *rzemiosło*, które zaprezentowało się w 65 sekcjach, przyczem wzięto pod uwagę wyroby najtańsze, najekonomiczniejsze i po tej linji pójść mają nagrody dla wystawców - rzemieślników, które w złotych, srebrnych i bronzowych medalach rozdzielać będzie związek Izb Rzem.

W dziale *państw zagranicznych* na pierwszy plan występuje ogromne stoisko *Rzeszy Niemieckiej* (43 firmy). Obok stoiska: *Hiszpanji i Italji*, oraz wspaniale dekorowane stoisko *Brazylji*, pawilon *Indyj Brytyjskich*, stoiska *Palestyny i Turcji*, *Senatu Gdańskiego* i obu polskich portów *Gdyni i Gdańska*

W dalszych halach wystawione zostały *materjały budowlane*, zarówno krajowe jak i zagraniczne. Bogatą jest hala szkła i porcelany, którą wypełniły firmy niemieckie, czeskie i austrjackie, walcząc o pierwszeństwo z polskiemi.

Dział metalowy zanotował przeszło 200 wytwórców, czyli więcej niż na „Pewuce".

Firmy niemieckie wystawiły maszyny w Polsce nie produkowane. W wieży Górnośląskiej znajduje się, jak zwykle, *salon samochodowy*, w Pałacu Targowym zaś — ogromny dział urządzeń biurowych i papierniczych,

W dziale wynalazków przedstawiono fabrykantom do wyboru i do zakupu przeszło 120 wynalazków, przesortowanych z pośród blisko 2.000 w w znacznej części już opatentowane.

W osobnej hali znajduje się bardzo bogaty dział przemysłu ludowego, skompletowany ze wszystkich środowisk przemysłu ludowego, a więc woj. Tarnopolskiego, Stanisławowskiego, Wołynia, Wileńszczyzny, Łowicza itd.

Na tegorocznych Targach znajduje się jeden z najciekawszych wynalazków a mianowicie kino trójwymiarowe.

Całość Targów przedstawia walory poważnego rynku handlowego. Tegoroczne Targi Poznańskie są naprawdę bogate, a — jak twierdzą niektórzy — przewyższają wszystkie dotychczasowe imprezy targowe w Polsce.

Kronika gospodarcza

— W związku z tegoroczną akcją siewną Wydział powiatowy w Przemyślanach przy współudziale Okr. Tow. Rolniczego i Komunalnej Kasy Oszczędności rozdzielił zbóż nasiennych jarych na kredyt za około 15.000 złotych. Kredytu udzielił Państwowy Bank Rolny za pośrednictwem Kom. Kasy Oszcz. w Przemyślanach.

— Poczta Polska wprowadzi w najbliższym czasie stałą komunikację bezpośrednią z Mandżurją.

— W związku z uruchomieniem z dniem 1 maja komunikacji lotniczej pomiędzy Gdynią, a wszystkiemi większemi miastami Polski, ustalono taryfę przewozów osobowych i poczty. Zapadła decyzja, aby za przeloty, pasażerskie do Gdyni pobierać takie same opłaty, jak na lotnisko gdańskie. Bilet lotniczy Warszawa — Gdynia kosztować będzie 45 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach.

Owies i otręby podrożały, natomiast koniczyna biała i hreczka spadły w cenie.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie ożywione.

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Ruch skromny.

Dolar około zł. 5.27 3/4.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach hurt 2.70 zł, detal 3,00 zł.

Masło deserowe II. sorty hurt. 2.50 zł, detal 2,80 zł.

Mleko hurt 18 groszy, detal 20 gr. we flaszkach w sklepie 22 groszy, z dostawą do domu 25 groszy.

Jaja kopa hurt 2.40 zł, sztuka 5 gr.

Śmietana kwaśna i słodka litr hurt 80 groszy, detal 1 złoty.

Giełda warszawska

Warszawa 29. IV. 1935

3 proc. poż. budowlana	43·75
4 proc. poż. inwestycyjna	105·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	106·—
5 proc. poż. konwersyjna	67·50
5 proc. poż. kolejowa	62·—
6 proc. poż. dolarowa	78·—
4 proc. poż. dolarowa	53·88
7 proc. poż. stabilizacyjna	66·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	89·78	Praga	22·13
Gdańsk	173·93	Paryż	34·95
Holandja	357·20	Szwajcarja	171·70
Londyn	25·50	Włochy	43·82
N. Jork	5·28	Berlin	213·20

Giełdy zagraniczne

Londyn 29. IV. 1935

N. Jork	4·83	Zurych	14·87
Paryż	73·33	Praga	115·75
Berlin	11·96	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·14	Hiszpanja	35·25
Bruksela	28·45	Wiedeń	25·62
Rzym	58·37	Warszawa	25·43

Paryż 29. IV. 1935

Londyn	73·07	Praga	63·40
N. Jork	15·13	Bukareszt	15·15
Bruksela	256·75	Berlin	610
Rzym	125·—	Hiszpanja	207·25
Zurych	490·75	Amsterdam	1024

—o—

WANDA GILOWSKA 59

„Chemja i miłość"

— Przecież to zupełnie zrozumiałe, że najbliższą mi jesteś ty. Ogólnie rzecz biorąc, twój nałóg zagraża znowu innej, może mniej zdrowej. Życie wyjaśni ci, te sprawy o których mówimy. Zło trzeba niszczyć, dobro zaś szerzyć. Zmuszasz mię swojemi wykrętami do wygłaszania kazania, jak już raz powiedziałaś. Dzieje się to mimowoli, odczuwam bowiem cały czas twoje uodpornienie zawczasu przygotowane. Więc żeby do reszty nie stracić twego zaufania, rezygnuję z indagacji. Zaczekam na taką chwilę, w której ty sama będziesz czuła potrzebę otwarcia duszy. Może na wakacjach to się stanie, a może jeszcze długo czekać będę, więc muszę uzbroić się w cierpliwość.

— Ja ci dziś mateczko naprawdę nic o sobie powiedzieć nie mogę. Tak jak żyję dotychczas, to według mego mniemania, jestem w porządku. Przyrzekam ci tylko jedno, że przemyślę to co powiedziałaś. Już nawet czuję chęć ratowania Anki, tylko niewiem jeszcze jak się do tego zabiorę. Co do innych spraw, sercowych, to raz już się pomyliłam biorąc sympatję za uczucie, a drugi raz zdaje się ulokowałam prawdziwe uczucie w nieodpowiednim człowieku. Ani jedno, ani drugie, nie wytrąciło mię z równowagi, pracuję dalej z równym zapałem. Nawet o wynalazku myślę. Bądź więc spokojna o mnie i ufaj mi. Jeśli znajdą się błędy, wybacz, ja ich celowo nie robię, ale mając tysiące ścieżek przed sobą nie zawsze wybieram właściwą.

— Dziękuję ci dziecko. Sześć dni bawię we Lwowie, a ciągle miałam wrażenie, że jestem u obcej nieznanej mi Irenki. I nareszcie w ostatniej chwili, odnajduję moją prawą córkę. Sprawy materjalne zostają na tym samym poziomie jak były, prawda?

— Tak mateczko. To co posyłałaś mi użyj na spłatę długu i dla siebie.

— Pomóż mi zapakować rzeczy, bo czasu już niewiele, A na Wielkanocne święta przyjedź koniecznie.

— Postaram się uczynić zadość twojej prośbie.

— Tak Irenko, nie dawajmy zarastać chwastom nieporozumień ścieżek naszej miłości.

* * *

Irenka długo jeszcze stała na peronie, po odjeździe pociągu. Chciała tym brakiem spieszenia się do domu, udowodnić sobie, że odjazd matki sprawił jej przykrość. Wzbudzała nawet w sobie ten żal sztucznie, byleby zagłuszyć myśl, która nie wiedzieć skąd przybłąkała się — dobrze, że już odjeżdża. Czy uczucie jej zmalało, czy czas zrobił swoje, nie mogła w tej chwili zbadać jedno tylko było prawdą, że sześć dni pobytu razem, w ciasnym pokoiku, ciągle pod obserwacją i badawczem pytaniem o każdy drobiazg, o stosunki koleżeńskie, wyprowadzały ją chwilami z równowagi. A już najbardziej zdenerwowało wypytanie się skąd bierze pieniądze na opłatę mieszkania i wydatków na studja. Nie chciała przyznać się do zaciągniętej pożyczki, więc znowu wpadła w labirynt kłamstw i wykrętów, że ma dobrze płatną lekcję, że prace dla którejś z popierających chemję firm dostała. Ponadto matka ciągłem krzątaniem się, przepieraniem bluzeczek, pończoch, cerowaniem, dbałością o dobre odżywianie się, denerwowała ją coraz bardziej; ani uczyć się, ani tembardziej babrać w zestawianiu próbek chemicznych z których urojony wynalazek miał kiedyś powstać, nie mogła.

Zmęczona wyrzutami sumienia, szła pieszo do domu. Żeby myśli o matce odpędzić, zaczęła obmyślać sposób ratowania Anki. Nasamprzód chciała z nią pómówić. Zresztą po co? Znając ją tak dobrze, wie, że wykrętami starałaby się wszystko zatuszować, a robiłaby dalej swoje. Tak było zeszłego roku z Francuzem. Przyrzekła Irence, że nie będzie się z nim spotykać i chodzić do niego, a dalej robiła to samo, tylko ukrywała się z tem. Tu trzeba radykalnie działać, bo dziewczyna i tak wątła przepadnie. Postanawia napisać list do ojca Anki i jemu zostawić inicjatywę dalszego działania. A ta druga ma narzeczonego (bardzo niesympatycznego Irencé) więc niech on wpłynie na nią, o ile sam nie uległ temu nałogowi, który może nawet od niego wziął początek. Przypomina sobie jego nienaturalnie błyszczące oczy, i drżące ręce i nerwowość w drganiu powiek, więc kto wie czy on właśnie nie był inicjatorem tej wstrętnej narkomanji.

Byłaby tak brnęła w nieskończoność w ponurych myślach, bo do domu miała jeszcze spory kawał drógi, gdyby nie stanęło przed nią auto z dyrektorem Klosiem. Szybko wysiadł, każąc szoferowi wracać do garażu.

Zauważyła, że dyrektor bardzo zmienił się. Twarz z dawnej szarawej stała się żółtawo bladą i wychudłą.

Kloś zauważył zdziwiony wzrok Irenki i w tej chwili zaczął tłumaczyć swój kiepski wygląd.

— Jestem od miesiąca na diecie, panno Ireno. Niedyspozycje żołądkowe zmusiły mię do tego. Ale organizm mój nie przyzwyczajony do takich ekstrawagancji, tak silnie zareagował na to, że straciłem w przeciągu czterech tygodni osiem kilogramów. Już tydzień jem normalnie, nawet powiedziałbym pożywniej niż dawniej, a dzisiaj ważąc się u lekarza znowu skonstatowałem, że mi kilogram ubyło. Nie martwiłbym się tem wcale, gdyż i tak ze dwadzieścia kilogramów zadużo, tylko, że to za szybko idzie. Ale mniejsza o mnie, co słychać u pani?

Zadowolona, że nie wyjechał z pretensjami o obojętność, zaczęła opowiadać o pobycie matki i nawet o tem co ją nurtowało.

— Czy pan to przechodził kiedy panie dyrektorze?

(C. d. n.)

Przy nadzwyczaj tłumnym udziale gości z kraju i zagranicy

otwarto Targi Poznańskie

POZNAŃ, 28. 4. (PAT). Dziś odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowych Targów Poznańskich, z udziałem ministrów przemysłu i handlu Floyar - Rajchmana i min. komunikacji Butkiewicza. Akt otwarcia odbył się w sali recepcyjnej Targów w obecności licznych przedstawicieli władz, urzędów i publiczności, oraz gości z zagranicy. Obecni byli komisarze obcych państw biorących udział w Targach, a to: *Brazylji, Czechosłowacji, Francji, Jugosławji, Niemiec, Palestyny, Turcji, Węgier i in., przedstawiciele senatu gdańskiego, oraz konsulowie państw obcych.* Uroczystość zagaił przemówieniem prezydent m. Poznania Więckowski, podkreślając stały rozwój instytucji Targów Poznańskich, 16-tych z rzędu, a szóstych zkolei kryzysowych. Mimo to Targi tegoroczne przewyższają wszystkie dotychczasowe, pod względem ilości zajętej przestrzeni i liczby wystawców. *W Targach bierze udział 20 państw obcych, w tem 9 państw oficjalnie.* Nowymi działami na targach są działy reklamy, bezpieczeństwa pracy, oraz *wielka dziedzina lotnictwa.*

PRZEMÓWIENIE MIN. RAJCHMANA

Następnie zabrał głos minister *Rajchman*, podkreślając na wstępie, iż dziś *Poznań wsparty o potężniejącą Gdynię nabiera specjalnego charakteru i wyznacza nową rolę w tych dzielnicach naszego kraju.* Wyrazem tego skupienia prac i wysiłków są te właśnie międzynarodowe poznańskie.

W dalszym ciągu p. minister omówił rolę handlu i jego zadania w dziedzinie wymiany towarowej miedzy miastem i wsią. Miasta czekają obecnie, aż wieś stanie się konsumentem. Równie *silnie szwankuje wymiana wewnętrzna między kresami a centrum kraju.* Na rynku wewnętrznym jesteśmy jeszcze ciągle bardzo słabi pod względem organizacyjnym. Nawiązując do swego przemówienia, wygłoszonego w ub. roku we Lwowie na otwarciu Targów Wschodnich p. minister podkreślił raz jeszcze, że targi nie są przeżytym instrumentem wymiany towarów. Po wygłoszeniu przemówienia p. minister *przeciął wstęgę, otwierając w ten sposób tegoroczne Targi Poznańskie,* poczem udał się do poszczególnych pawilonów celem ich zwiedzenia.

Zarówno na terenie Targów, jak i w mieście, panuje bardzo ożywiony ruch. *Do Poznania przybyła masa gości z kraju i zagranicy. Bardzo licznie przybyli samochodami Niemcy, zwłaszcza przedstawiciele sfer gospodarczych z Wrocławia i innych miast.* Licznie przybyli również przedstawiciele rzemiosła polskiego, którzy mają dziś swój zjazd.

OTRZEŹWIENIE W ANGLJI

LONDYN 28. 4. (PAT) Prasa angielska prowadzi namiętną kampanję na **rzecz powiększenia zbrojeń powietrznych Brytanji, uzasadniając to potężnemi zbrojeniami Niemiec.**

Dzisiejsza cała prasa niedzielna zajmuje się tem zagadnieniem, wywierając silny nacisk na rząd, aby powiększył środki obronne Brytanji.

RZYM, 28. 4. (PAT). Prasa komentując w korespondencjach z Londynu zapowiedzianą przez Niemcy budowę 12 łodzi podwodnych, nazywa ją *nową bombą niemiecką i nowem pogwałceniem traktatu.* Jest rzeczą jasną, — pisze „Messagero", że to *nowe naruszenie traktatu wersalskiego* oceniane jest w Londynie jako wydarzenie bardzo poważne.

Angielskie koła dobrze poinformowane utrzymują, że w obecnym stanie rzeczy zapowiedziane *rozmowy angielsko-niemieckie stają się bezprzedmiotowe.*

SOWIETY ZAPROPONUJĄ JAPONJI PAKT NIEAGRESJI.

TOKIO 28. 4. (PAT) Japońskie koła polityczne spodziewają się, że **Związek sowiecki zaproponuje Japonji zawarcie paktu o nieagresji,** oraz utworzenie komisji arbitrażowej sowiecko - japońsko - mandżurskiej dla załatwienia spraw granicznych.

„PEWNE MOCARSTWO AZJATYCKIE"

WASZYNGTON 28. 4. (PAT) Reuter donosi: gen Andrews szef sztabu głównego **lotnictwa na poufnem posiedzeniu komisji wojskowej Izby reprezentantów przedstawił plan, według którego Stany Zjednoczone powinne być gotowe do zajęcia francuskich i angielskich wysp leżących u wybrzeży amerykańskich.**

Major Hughes Nerr należący do sztabu lotnictwa oświadczył, że posiada informacje z miarodajnego źródła, iż **pewne mocarstwo azjatyckie wysłało 100 oficerów do Peru w charakterze instruktorów.** Wobec faktu częstych raidów lotniczych nad Ameryką południową, nie jest wyłączone że pewnego dnia dowiemy się o ataku lotniczym na kanał Panamski bez wypowiedzenia wojny.

Poseł litewski u min. Becka?

Przed nawiązaniem rokowań polsko-litewskich

GENEWA 28. 4. (PAT) Rozeszła się tu wiadomość o wizycie, jaką złożył w dniu 18 bm. w Genewie ministrowi Beckowi poseł litewski w Paryżu Klimas.

Utrzymuje się tu opinja, że rozmowa ta miała dotyczyć sprawy nawiązania rokowań polsko-litewskich.

WARSZAWA 28. 4. (PAT. Po powrocie z Genewy minister spraw zagran. J. Beck przyjęty został dziś w niedzielę przez marszałka Piłsudskiego. Marszałek Piłsudski interesował się szczegółowo ostatniemi konferencjami zagranicznemi oraz przebiegiem nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów.

—o—

Litwa zrzuca ze siebie odpowiedzialność

za sytuację w Kłajpedzie

KOWNO, 28. 4. (PAT). Urzędowy dziennik „Lietuvos Aidas" omawiając ostatnią notę trzech państw w sprawie Kłajpedy pisze, że obecna chwila najmniej nadaje się do wywoływania niepokoju w sprawie Kłajpedy. *Rząd litewski poświęcił Kłajpedzie tyle starań i trosk, że zbyteczne byłoby podkreślanie jego szczerej woli uporządkowania zagadnienia Kłajpedy.*

Dążenia rządu litewskiego, — pisze przy końcu dziennik, — w kierunku pacyfikacji nastrojów w Kłajpedzie natrafiły na sprzeciw ze strony miejscowych Niemców, ulegających najprawdopodobniej wpływom zagranicznym. *Niema żadnych podstaw, aby za sytuację w Kłajpedzie czynić odpowiedzialnym Litwę.*

—o—

KURJER SPORTOWY

Niespodzianki mistrzostw ligowych

Piękny sukces lwowskiej Pogoni

WARSZAWIANKA — WARTA 1:1 (0:1)

WARSZAWA, 28. 4. Gra do przerwy toczyła się z przewagą Warszawianki, po przerwie gra była równorzędna. Bramkę dla Warszawianki zdobył w 50 min. Świętski, wyrównał dla Warty w 55 min. Lis.

ŁKS — RUCH 4:2 (2:0)

ŁÓDŹ, 28. 4. Niespodziewane ale w zupełności zasłużone zwycięstwo Łodzian. Bohaterem meczu był Herbstreich, który uzyskał kolejno trzy bramki. Czwarty punkt dla ŁKS zdobył Król. Obie bramki dla Ruchu zdobył Wilimowski. Gra była niezwykle emocjonująca i zgromadziła, jak na Łódź, rekordową ilość widzów, bo przeszło 8.000. Sędziował b. słabo p. Walczak.

POGOŃ — CRACOVIA 3:0 (0:0)

KRAKÓW, 28. 4. Lwowianie wygrali *zasłużenie, będąc drużyną bardziej wyrównaną i grając skuteczniej.* Bramki dla Pogoni zdobyli: *Niechcioł* dwie i *Matyas II* z karnego. Sędziował p. Seidner.

ŚLĄSK — POLONIA 2:0 (2:0)

KATOWICE, 28. 4. Mecz stał na zastraszająco niskim poziomie. Gra była obustronnie bezplanowa i chaotyczna. Obie bramki dla Śląska zdobył Więcek. Widzów około 4000.

Mistrzostwa Ligi Okręgowej

LWÓW 28. 4. O mistrzostwo Ligi Okręgowej rozegrano wczoraj następujące mecze.:

CZARNI — CZUWAJ 3:0 (1:0)

Bramki dla Czarnych zdobyli: Żurkowski, Janczura i Scheiner. Czuwaj niewykorzystał rzutu karnego. Czarni mieli znaczną przewagę. Sędziował p. Seman. Widzów około 800.

HASMONEA — OGNISKO 3:1 (1:1)

Do przerwy gra zupełnie równorzędna po przerwie zaznacza się wyraźna przewaga Hasmonei, która w ostatnich 10 minutach grała w dziesiątkę na skutek skontuzjowania Sawickiego. Bramki zdobyli dla Hasmonei, Friedman I. Schlaf i Katz z karnego. Dla Ogniska Rubin. Sędziował p. Tarczyński.

POLONIA — DRUGI SOKÓŁ 1:0 (0:0)

PRZEMYŚL 28. 4. Bramkę dla Polonji zdobył w 50 min. Siuda. Gra obustronnie dosyć słaba, niemniej jednak dosyć emocjonująca. Z Sokoła wyróżnili się Sawaryn w bramce i Horak w obronie. W Polonji najlepszy prawo-skrzydłowy Skupniak. Sędziował p. Drabikowski.

LECHJA — RESOVIA 6:1 (3:0)

LWÓW, 28. 4. Bramki dla Lechji zdobyli: Solewski trzy, Kruk, Kobel i Schusterschütt. Lechja miała znaczną przewagę. Sędziował p. Hausman.

POLONJA NA CZELE LIGI

LWÓW. 28. 4. Tabela mistrzostw Ligi Okręgowej po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

	gier.	pkt.	st. br.
1). Polonia	3	4	7:1
2). Czarni	2	4	7:1
3). Lechja	3	4	11:4
4). Drugi Sokół	4	3	4:5
5). Hasmonea	1	2	3:1
6). Ukraina	3	2	5:8
7). Czuwaj	4	2	4:12
8). Pogoń I B.	2	1	2:4
9). Ognisko	1	0	1:3
10). Resovia	1	0	1:6

—o—

MIĘDZYKLUB. ZAWODY BOKSERSKIE WE LWOWIE

LWÓW, 28. 4. W godzinach wieczornych rozegrano wczoraj w hali sportowej międzyklubowe zawody bokserskie z udziałem najlepszych zawodników Lwowa. Wyniki osiągnięto następujące:

w wadze piórkowej: *Romanow* (Cz.) wygrał na punkty z *Rudnickim* (Lech.) i *Sawaryn* (Cz.) pokonał na pkt. *Łysego* (Lech.);

w wadze koguciej: *Ackerman* (Has.) wygrał przez k. o. z *Janeczkiem* (Lech.),

w wadze półśredniej: *Biłyj* (Pog.) pokonał w 2 rundzie przez k. o. *Bajtałę* (Cz.);

w wadze półciężkiej: *Przybylsk* (Lech.) zremisował z *Wyddingiem* (Pog.).

P. KROKOWSKA MISTRZYNIĄ LWOWA WE FLORECIE.

LWÓW 28. 4. W sobotę wieczorem rozegrano w hali sportowej turniej pań na floret o mistrzostwo Lwowa. Tytuł mistrzyni Lwowa zdobyła **Krokowska** (Kl. Szer.) przed Godzielińską (Kl. Szer.) Drohocką (Kl. Szer.) i Adamiakową (Kl. Szer.). Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco, Godzielińska — Adamiakowa 5:4, Krokowska Adamiakowa 5:2, Krokowska — Drohocka 5:3. Godzielińska — Drohocka 5:3, Krokowska — Godzielińska 5:4, Drohocka — Adamiakowa 5:1. Sędziował sierż. Pieczyński.

LWÓW 28. 4. Pierwszy krok szermierczy Korpusu Kadetów odbył się w sobotę wieczorem. Walki rozegrano w florecie i szabli. Wyniki techniczne osiągnięto następujące: floret: 1) Kwieciński, 2) Wołoszyn, 3) Żabicki, 4) Woźniak, szabla: 1) Kwieciński, 2) Czerniak, 3) Król, 4) Iwaszkiewicz.

SUKCES HEBDY — KLĘSKA TŁOCZYŃSKIEGO W BERLINIE

BERLIN, 28. 4. Trzydniowy mecz tenisowy Rot-Weiss — Legja, zakończył się dzisiaj. Zwycięstwo w identycznym stosunku jak w roku ub. *odnieśli Niemcy, wygrywając 4:1. Jedyny punkt dla Legji zdobył Hebda, zwyciężając Henkla po pięciosetowej walce w stosunku 6:4, 6:4, 3:6, 2:6, 6:4.*

Drugie spotkanie Cramm - Tłoczyński zakończyło się zwycięstwem Cramma, który wygrał *bez najmniejszego wysiłku* 6:1, 6:1, 6:2. W rozgrywce pokazowej Denker wygrał z Tarłowskim 7:5, 6:3.

SUKCESY WISŁY WE FRANCJI

ŁENS 28. 4. (PAT) W sobotę w miejscowości Aniche krakowska Wisła, rozegrała mecz z reprezentacją Aniche wygrywając **w stosunku 2:0 (1:0).** W reprezentacji Aniche, która została zasilona zawodnikami innych ośrodków, grało m. in. również 4 **Polaków.** Wisła wystąpiła w składzie osłabionym bez Balcera. Pierwszy punkt dla Wisły zdobył Artur, a wynik dnia ustalił Kopeć. Trzeciej bramki zdobytej przez Wisłę sędzia nie uznał. Na meczu obecnych było kilkanaście tysięcy widzów, w tem większa część emigrantów polskich.

Dla Pensjonatów

Kołdry	od zł.	11·—
Koperty	„ „	5.—
Poduszki	„ „	9·—
Poszewki	„ „	1·60

A. PIETRUSZEWSKI ul. Halicka 20
dawniej ul. Kopernicka, obecnie telefon 213-33. — Przerabia i pokrywa kołdry i materace. CENNIK wysyła **DARMO**

Własny wyrób Solidny towar
KOŁDRY — MATERACE
Bielizna pościelowa, stołowa, ręczniki, płótna, ścierki 674
KOCE — KAPY — FIRANKI

Rekord subtelności smaku
Cherry - Cognac
Orange - Cognac
KOSECKIEGO
wszędzie do nabycia. 686




„Najlepsze zdjęcia robiłem pudełkowym Brownie"...
Tak mówi każdy stary amator!
„Kodak" BB
(Baby Brownie)
na 8 zdjęć 4×6½ cm., objektyw Doublet, stała ostrość, łatwy i prosty, zdjęcia migowe i czasowe — kosztuje tylko
zł. 12⁵⁰
przy okazaniu kuponu

Za okazaniem tego kuponu w każdym składzie fotograficznym cena kamery
„Kodak" BB
zamiast złotych 15.—
zł. 12.50
Ważny do dnia 15. V. 1935.



Żądajcie błon Verichrome 127

Kodak Sp. z o. o. — Warszawa, pl. Napoleona 5

Do nabycia w następujących firmach:
Barwik i Borzemski, Lwów, Kopernika 18
Jan Bujak, Lwów, Kopernika 4
Foto-Radjo-Palace, Lwów, Plac Marjacki 8.

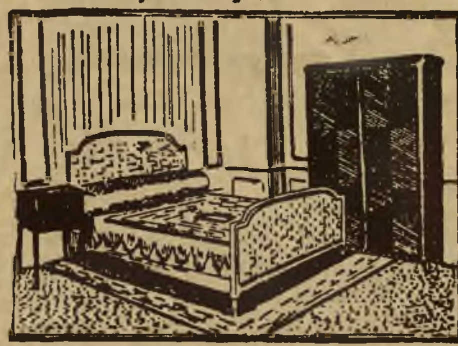
PLUSKWY wytępisz bezpowrotnie **TYLKO** przez świecę gazową
FUMIGATORE-CIMEX
Do nabycia w drogerjach i składach farb
informacje bezpłatne
Zakład Dezynfekcyjny
Pasaż Hausmana 7. Tel. 107-59.



Leżaki z podnóżkami	zł. 6.50
Fotele plecione	zł. 4.—
Krzesła składane	zł. 1.50
Stoły ogrodowe	zł. 6.—
Parasole ogrodowe	zł. 45.—

Kosze podróżne, — Walizy — Chodniki, — Rogóżki — Cerata — Linoleum — Ceny fabryczne
A. Koniewicz i Syn
— LWÓW, UL. BATOREGO 14. — Tel. 276-00. 2216

DOM SZTUKI
Lwów, Fredry 1 tel. 284-78



OKAZJE: Meble antyczne i nowoczesne. Jadalnie, Gabinety, Sypialnie, Pokoje kombinowane Kluby skórzane, Tapczany. Wielki wybór obrazów Brązy, Porcelana, Dywany, kilimy, Meble biurowe, Kasy, Meble pojedyncze nowoczesne i antyczne. CENY KRYZYSOWE. Własna pracownia stolarska i tapicerska. Kupno, sprzedaż, zamiana. 1868

PLUSKWY
tępi radykalnie świeca S-gaz **F-y „SANOS"** Za skutek pełna gwarancja. Żądajcie wszędzie S-gaz **„SANOS"** Informacje bezpłatnie: „SANOS" Lwów, Kl. Tańskiej 3. Tel. 212-62 ·6½.





PHILIPS-RADJO do sieci 20 zł. mies.
KODAK-FOTO 6×9 10 zł. mies.
Barwik Borzemski
Kopernika 18 tel. 218-60
Cenniki bezpłatnie 712

FARBY, LAKIERY, POKOSTY poleca najtaniej „BARWA" Sp. z o. o. LUDWIK **HOSZOWSKI** Lwów, Akademicka 3 - Tel. 206-69 503

TANIO - PIĘKNIE - SOLIDNIE
wykonuje suknie, kostjumy, płaszcze oraz ubiory dziecięce 494
M. BOJARZYNIEC Lwów, Akademicka 22/II p.

Towary Bławatne Wełny, jedwabie, płótna, pościel Największy wybór Najniższe ceny 1254 **Fr. ORZECHOWSKI** Telefon 25-55 Lwów, Rynek 29.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

Potaniały
KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel. 65-86. 1358

Krawczynię
spólniczkę poszukuję zaraz lokal posiadam. Centrum, telefon 287-57. 14313

Kupno

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Kupię willę
2 lub 3 mieszkaniową komfortową bez pośredników. Okolica Łyczakowa lub Listopada. Zgłoszenia tel. 274-92. 14220

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Kombinezony
motocyklowe — najtańsze źródło: „Pallium" Lwów, Hetmańska 22 obok Muzeum. 215

Trepki
(sandały) najrozmaitsze poleca i wykonuje wytwórnia „Ibis", Lwów, ul. Halicka 5, mazanin. 671



Obuwie sportowe
„Bergsteigery" z szyciem skandynawskiem w modnych kolorach oraz wszelkiego rodzaju obuwie wykonuje po niskich cenach
Wł. DZIKI
Lwów, Szepkowska 33 1927



Fortepian
„Schweighofera" „Stingla" oraz angielski sprzeda bardzo okazyjnie Skleniarski Lwów, Kopernika 26. 14314

Magazyn Papieru
Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-37 poleca Papiery i przybory techniczne. 102

Fortepian
krzyżowy marki Bösendorfera" stan dobry powodu wyjazdu sprzedam za 500 zł. Lwów. Akademicka 24 oficyny drzwi 9 od 3—7. 14288

Tapczan
orzech kaukaski najnowszy styl okazyjnie stolarnia Lwów, Turecka jeden. 14296



Fortepiany
pianina światowych wytwórni na składzie
Marecki
Lwów, Batorego 7. 1891



Bieliznę damską
pończochy rękawiczki i inną galanterię poleca
ZYGMUNT Zaleski
Lwów, Boimów 1
1103

Najtańsze, najlepsze obuwie

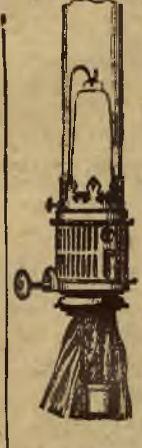


poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4, telefon 44-70 1403



Katolicka
Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł" Lwów, Boimów 1 wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety napierśniki, opaski pooperacyjne i higieniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie 589

Parcele
budowlane przy kompletnie urządzonych ulicach w najzdrowszej dzielnicy Lwowa, sprzedaje Towarzystwo Kredytowe i Budowlane, Lwów, Łyczakowska 5 tel. 265-01. Na poczet ceny kupna przyjmuje się obligacje Pożyczki Narodowej. Raty dogodne wedle umowy. 14210



Palniki
spirytusowe i naftowo-gazowe najtaniej
„LUX"
Akademicka 15
722

Dalje
kłącze amerykańskie, kaktusowe różne kolory — 50 groszy sztuka Łączyńska Batiatycze, Kamionka Str. 14056

Obuwie
ostatnie nowości najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn „JOT-ES" Lwów. pl. Kapitulny 2 I p. naprzeciw Katedry. 687

Austro-Daymler
sześcio-osobowy, typ starszy w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Oglądać można Lwów Listopada 33. 14204

Pończochy
skarpetki, reformy w najlepszych gatunkach NAPRAWDĘ TANIO Firma „DOM WŁÓCZKI, Lwów, SYKSTUSKA 3. 251

Fortepiany
pianina pierwszorzędne nowe oraz okazyjne. Dogodne spłaty. Nowacki Lwów, Piłsudskiego 17 14260

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

3 pokoje
z kuchnią od 1 maja do wynajęcia 100 zł. Lwów, Listopada 14. Wiadomość u dozorczyni. 14251

2-pokojowe
piętrowe komfortowe słoneczne pomieszkanie zaraz poszukiwane Pod „Pewny płatnik" do Administracji 14272

3-pokojowe
mieszkanie komfortowe słoneczne Lwów, Grochowska 33 róg Potockiego. 14289

2 pokoje
kuchnia słoneczne na parterze, Lwów, św. Marka 10. 14252

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 30 kwietnia 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Program na dzień bież. 7.50 Wskazówki prakt. 8.00 Transm. z Warszawy. 11.57 Transm. z Warszawy i Krakowa. 14.00 Muzyka lekka z płyt. 15.55 Transm. z Warszawy. 15.45 Muzyka lekka z płyt. 16.30 Tr. z Warszawy. 16.45 Melodje wiosenne (płyty). 17.00 Transm. z Warszawy i Wilna. 18.15 Fragment filmowy w oprac. J. Tepy „Recenzje". 18.30 Koncert rekl. 18.45 Recital fortepianowy Zb. Kwiatkowskiego. 1) Granados: Goyescas Nr. 4, 2) Chopin: Barkarola, 3) Chopin: Walc As-dur, 4) Scriabin: Etude dis-moll. 5) Ravel: Jeux d'eau. 19.07 Program na dzień nast. 19.15 „Prace T. S. L. na tle ogólnej pracy oświatowej". Felj. aktualny wygł. p. H. Błażewski, naczelnik Wydz. oświaty pozaszkolnej Kuratorjum Okr. Szk. Lwów. 19.25 Wiadom. sport. lokalne. 19.30—23.05 Tr. z Warszawy.

—o—

PREZYDENT DROJANOWSKI PRZED MIKROFONEM. Rozgłośnia lwowska Polskiego Radja bierze udział w propagandzie Pożyczki Inwestycyjnej. Jedną z pierwszych pogadanek na temat tej pożyczki będzie prelekcja, którą dziś, we wtorek, o godz. 19.50 wygłosi w zasięgu ogólnopolskim prez. Drojanowski.

18.15 WIEDEŃ. „Aida" — opera Verdiego.

20.20 POSTE PARISIEN. „Symfonja włoska" Mendelssohna.

21.25 WROCŁAW. Sonaty fort. Beethovena.

Radjostacja krakowska

Wtorek, dnia 30 kwietnia 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dzień bież. oraz Wskazówki prakt. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy. 15.35 Tr. z Warszawy. 15.45 Muzyka z płyt. Sergjusz Rachmaninow. 16.30 Tr. z Warszawy. 16.45 Eugenja Umińska gra... (płyty). 17.00 Tr. z Warszawy i Wilna. 18.15 Fragment teatralny. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Recital śpiewaczy p. Linck-Dareckiej (sopr.). 19.07 Progr. na dzień nast. 19.15 Odczyt p. t.: „750 lat kolegjaty św. Florjana w Krakowie" — wygł. dr. J. Dobrzycki. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.30—23.05 Transm. z Warszawy.

Jak ogłaszać to w „KURJERZE"

DLA PENSJONATÓW CENY OFERTOWE

WŁASNY WYRÓB. — CENY NISKIE
KOŁDRY, MATERACE
Bielizna pościelowa
TYLKO

KORALNICKA 6
Mleko Marjan
tel. 237-72.

przerabia KOŁDRY MATERACE Czyści, pierze w jednym dniu. 528

Trzy

lub czteropokojowe, piętrowe, komfortowe, słoneczne mieszkanie poszukiwane. Pod „Wyższy urzędnik kolejowy" do Kurjera Lwów, Zimor. 10. 14271

Pokój

słoneczny do wynajęcia Lwów, Własna Strzecha 25, 14295

Koralnicka 6

5 pokoi komfort kuchnia od 1 czerwca oglądać 11—13 2 pokoje kuchnia oficyny. Oglądać od 14—16. 14290

4, 5-pokojowe

parter I, II komfortowe zamożnym Lwów, Ujejskiego 6. 14308

Mieszkanie

komfortowe do wynajęcia od 1 czerwca 4 ładne jasne pokoje przedpokój pokoik służbowy, spiżarka, system kurytarzowy, I piętro Zgłoszenia pod „Ogród Kościuszki". 14?19

4 pokoje

słoneczne, komfort kurytarzowy do wynajęcia Lwów, Długosza 37 1431?

Ogrodowa

dzielnica, Lwów, Stefczyka 19, 1 maja, 3 pokojowe, I. p., pełnokomfortowe, ogródek, dozorca wskaże. 1354?

Sapiehy 51 drzwi 7

komfortowe 2 pokoje wspólne dla panienki, przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia. D

Poszukuję

mieszkania 4-pokojowego, słonecznego z pełnym komfortem. Zgłoszenia do Kantoru Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Solidny lokator". 14265

Dwupokojowe

mieszkania, pełnokomfortowe natychmiast do wynajęcia. Własna Strzecha Nad Jarem 1. Lwów. Dozorca wskaże. 14093

2 pokoje

niski parter bez łazienki zaraz wynajmę Lwów, Pawlikowskiego 4. 14178

2-pokojowe

mieszkanie, łazienka pełny komfort wynajmę Pawlikowskiego 4 Kwiatkówka). 14179

Mieszkanie

słoneczne trzypokojowe frontowe komfort centrogrzewanie Lwów, Tarnowskiego 34. 14211

Potockiego 6

4 słoneczne pokoje z kuchnią III piętro komfort. Wiadomość u gospodarza m. 3, tel. 255-98 14247

Nieumeblowany

pokój do wynajęcia Lwów, Potockiego 75, mieszkanie piąte. 14258

Pokoju

(ewent. z nyżą) i kuchnią poszukuje solidny płatnik. Zgłoszenia pod „Emeryt państwowy" do Admin. Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 14262

5 pokoi

pełnokomfortowych Lwów, Wiśniowieckich 1, początek Listopada do wynajęcia 14268

4 pokoje

komfort druga połowa maja Lwów, Kopernika 42a I p. 14243

3 i 4 pokoje

Lwów, Kurkowa 44, komfort zaraz. Bez podatku Tanio. 14862

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

Pokój

elegancki, łazienka, telefon dla jednej lub dwu osób z utrzymaniem lub bez wynajmę Lwów, Chodkiewicza 8 m. 9 Koło techniki. 14311

Pokój

komfortowo umeblowany z klatki łazienka, telefon Lwów, Janowska 31 gospodarz. 14301

Słoneczny

parterowy pokój z używalnością łazienki, wspólny przedpokój Lwów, Harburtów 1. Informacje 207-55. 14305

Piękny

pokój balkonowy komfortowy do wynajęcia. Lwów, Nabielaka 23/6. 14500

Pokój

jasny duży z balkonem. Lwów, Staszica 7 m 3. 14291

Pokój

utrzymanie Lwów, Zygmuntowska 11a I p. mieszkanie 8. 14292

Pokój

elegancko umeblowany osobny wchód do wynajęcia Lwów, Długosza 19. 14293

Pokój

umeblowany zaraz do wynajęcia Lwów, Nowy Świat 3 parter. 14297

Poszukuję

zaraz cichego pokoiku najchętniej willa. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Młoda emerytka". 14286

Jasnego

możliwie niezależnego pokoju komfort z utrzymaniem poszukuję. Zgł pod „Kultura". 14298

Klatkowy

prześliczny pokój łazienka do wynajęcia ul. ŁYCZAKOWSKA 27 mieszkanie dwunaste. 14118

Pokój

z przedpokoju do wynajęcia. Oglądać od 4—6 Długosza 23 m 18. 14142

Mieszkanie

wspólna studentce (urzędniczce) fortepian, utrzymanie przy samotnej Lwów, Jacka 8 III p. m. 5. 14200

Pokój

przy Pułaskiego 14 m. 1 dla pań panów na stanowisku. 14231

Pokój

umeblowany do wynajęcia Lwów pl. Bernardyński 12a I p 14264

Glinianska 16

pokój umeblowany dla pana do wynajęcia. 14282

OBUWIE — OBUWIE
ostatnie nowości, najwyższej jakości poleca Katolicki MAGAZYN
JOT-ES Lwów, pl. Kapitulny 2 I. p. naprzeciw Katedry. — 688

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

Do wynajęcia

na biuro trzy pokoje w parterze ul św. Mikołaja L. 3. Wiadomość u adwokata Dra Romana Śląckzi Lwów, pl. Akademicki L. 2. 14276

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

Kucharka

z długoletniemi świadectwami poszukuje miejsca do wszystkiego Informacje: pl. Bernardyński 12 II p. drzwi 4, 14299

Lepsza

dziewczyna samodzielna poszukuje posady do samotnych osób Listy pod „Oszczędna" do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 14306

Kucharka

wiek średni, smacznie gotuje samodzielna gospodyni poszukuje posady we Lwowie lub na sezon. Fr. Popielarz. Lwów, Snopkowska 87. 1430?

Szyję

po domach wszystko. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimor. 10 „Po 2 zł. dziennie". 14307

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

Krynica

pensjonat Dra Łazarskiego przyjmie retynowaną pokojową, podkuchenną i portiera. 14228

Służąca

do wszystkiego dobrze gotująca z dobremi świadectwami większych domów czysta zaufana skromnych wymagań potrzebna. Lwów, ul. Żółkiewska 58 I p. Od 2—4 14254

Pracownia

kostjumów i płaszczy damskich przyjmie zaraz zdolne panienki, uczenice. Lwów, Hetmańska 8. II. Wrześniewski tel. 287-57. 14256

Kucharka

dochodząca potrzebna od 1 maja. Zgłoszenia Lwów, Ponińskiego 35 parter 14259

Panienka

inteligentna za poleceniami potrzebna zaraz do 2-letniego chłopczyka. Zgłoszenia: Lwów Mikołaja 23. 14263

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Gospodyni

dobra kucharka znajdzie miejsce. Informacyj udziela „Burkut" Restauracja i Biuro Inf., w Kutach 14294

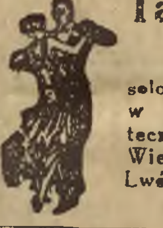
Potrzebna

panna do szycia białej bielizny i kaftu. Siła pierwszorzędna. Wynagrodzenie wedle umowy. Zgłoszenia kierować: Zofia Dankowa Brzeżany. 14304

Nauka

Nowoczesny

system nauki KROJU, SZYCIA, MODELOWA IA „Patron Express". Pomysłu Prof. Paryskiej Akademji K. Lewańskiego. Przyjmujemy zapisy codziennie Lwów, Sykstuska 21 II p. Dla prowincji ulgowe przejazdy. 14309



Tanie lekcje

solowe i w kółkach w okresie świątecznym mistrz Wieczysty „RYTM" Lwów. Kopernika 16 246

Uzdrowiska

Letnisko

kąpielisko Sokole n/Sanem dwór Karpaty lesiste — pensjon. Lwów, Ossolińskich 11 — schody 4/II 14255

Wiosna

najpiękniejszą porą roku w Karpatach. Pensjonat „JANINA" w Rozłuczu położony wśród lasów szpilkowych poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. Ceny najniższe. 11121

Letnisko

Wańkowa Łazy góry, las, rzeka 5 km. od stacji. Zgłoszenia p Olszanica koło Ustrzyk. 14114

Krynica

pensjonat Dr. Łazarskiego, pokój z obfitem wykwintnem utrzymaniem 5 zł. Żadnych dopłat. 14115

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Wykwintne

obiady domowe na maśle poleca kuchnia Lwów, Zimorowicza 12 parter wejście od podwórza. 14287

Fox

ostrowłosy poszukuje rasowej żony. Zgłoszenia do Administracji Lwów, Zimor. 10 pod „Rasowy" 14283

Dwa

małe pieski (piesek i suczka) do oddania darmo w dobre ręce bardzo czujne i wierne, Listy do Kurjera pod „Pieski". 1425?



JÓZEF PROCKO
Lwów, Tercjarska 10 tel. 215-88
Sklep Łyczakowska 4 tel. 274-80
114

MEBLE

do wszelkich pokoi poleca
Wytwórnia Mebli
Franciszka Zielińskiego
Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu
Stale na składzie, 848

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144



ROWERY i wszelkie przybory do tychże jakoteż sprzęt footbalowy kupisz tanio w Składnicy Sportowej Lwów, Jagiellońska 9 641

Poduszki

do pieczątek patentowane jednorazowe użycie farby na 18 miesięcy. MARJAN BENDL Lwów, Wronowskich 6 tel. 201-66. 669

Tapety

tapczany meble tapicerowane własnego wyrobu najtaniej, najsolidniej wykonuje WEISS Skarbkowska 5 tel. 247-19. 642

Wydzierżawię

na sezon pierwszorzędnemu restauratorowi lub cukiernikowi katolikowi lokal rozrywkowy w Morszynie-Zdroju 14 ubikacyj sala dancingowa. Zgłoszenia Leitner, Stryj — Wąska. 14191

Zegarmistrzowska

wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza Chorążczyzna 14 Lwów, wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej 11113



Baniaki

balje pocynkowane poleca firma Fr. CHLADEK
Lwów. Rynek 45. 1996

UWAGA!

Garderobę męską, damską, dziecinną czyści chemicznie oraz farbuje najlepiej, najstaranniej nowoczesna pralnia chemiczna RUDOLF NEUWELT, Sp. z o. o. Centrala Piastów 23, Filje ul Marjacki 8, Gródecka 72. 498



Papiery techniczne

i przybory po cenach niskich poleca Ant. JAMINSKI, Lwów, Szajnochy 2 tel. 78-76. 147

Fotografje

ślubne, kartki, legitymacje wykonuje artystycznie firma chrześcijańska „ART", Lwów, Fredry 5 14047

Naprawy

zegarów, zegarków i biżuterji wykonuję solidnie. Kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA Lwów, plac Bernardyński 3 zabudowania OO. Bernardynów, 672

Tadziu!

dlaczego nie jesz zupy? Ja nie będę jadł taką startą żółtą łyżką tylko nowosrebrzoną w zakładzie „Galwanoplater" Lwów, Kopernika 14 naprzeciw kina Kopernik. 1311-2

Slubne

fotografje nowocześnie wykonuje Zakład Skórskiego Lwów, Kopernika 22. 14072

Konewki

do podlewania wzór niemiecki „JAJAG" Marjan Bendl Lwów, Wronowskich 6 tel. 201-66. 669

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR LWÓW PRECYZJA RUTOWSKIEGO 12 PRZECHODNIA BRAMA RYNEK 29 ANDRIOLLEGO

»SŁODKI KAWALER«



OPERETKA L. FALLA
WE WTOREK 30. IV. O GODZ. 21.00

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48 Odpow. red. Marian O...